



NR 8 (541)

Czytelnia dla dorosłych

GAZETA BIESZCZADZKA

CHASOPISMO REGIONALNE

ROK XXIII 19.04.2013 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PANEL PODŁOGOWY WIAZ ELEGANCE PLYTA OSB

23⁹⁹ m²

GR. 12 MM

AC 4 8 MM

15⁴⁹ m²



Ustrzyki Dln.

ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

(za kinem)

OBOWIĄZUJE DO WYCZERPANIA ZAPASÓW PROMOCYJNYCH

PO KOLEI



Pociąg osobowy na stacji w Ustrzykach Dolnych widziano ostatni raz prawie 2,5 roku temu. Ich kursowanie zostało zawieszono 10 listopada 2010 r.

Fot. T. Szewczyk

Definitywne wyłączenie z eksploatacji linii kolejowej Zagórz - Krościenko - granica państwa i wstępne wyłączenie z eksploatacji linii Zagórz - Łupków - granica państwa to decyzje PKP Polskie Linie Kolejowe dotyczące transportu kolejowego w Bieszczadach. Te

plany „rozwoju” kolei w naszym regionie, oznaczające ich likwidację, zostały oprostowane przez różne środowiska. Protesty są stanowcze i zdecydowane. Ale czy okażą się skuteczne?

PKP PLK w połowie lutego przedstawiły listę linii kolejowych, które

mają być wyłączone z eksploatacji w grudniu 2013 r. Znalazło się na niej 90 odcinków o łącznej długości 2 tysiące km. Odcinki wyłączone z eksploatacji zostały podzielone na dwie grupy. Pierwsza obejmuje 56 odcinków o łącznej długości 910 km definitywnie wyłączonych z ruchu, zaś w drugiej

znalazły się 34 odcinki o długości 1090 km wstępnie wyłączone z ruchu.

Mimo że tzw. ściana wschodnia ma zdecydowanie słabszą sieć kolejową od pozostałej części kraju, to właśnie tutaj relatywnie najwięcej linii wyznaczono do wyłączenia. Na Podkarpaciu decyzja ta dotyczy ponad 200 km linii.

c.d na s. 9

BIESZCZADY

Zamienia stryjek siekierkę

Wkrótce Państwowe Ratownictwo Medyczne na Podkarpaciu ma działać wg nowych zasad. Zmiany mają zapewnić m.in. lepszą koordynację działań ratowniczych, szybszą alokację karet, większą ich dostępność i skrócenie czasu dojazdu. Ale przypatrując im się bliżej, trudno oprzeć się wrażeniu, że tak naprawdę chodzi o „zeźbiecie z kosztów”.

s. 3

CZARNA

Potrzeb jest dużo

- Nasz budżet na 2013 r. oparty jest na realiach zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków - stwierdza wójt gminy Czarna Marcin Rogacki. - Potrzeb jest na pewno bardzo dużo, ale nie stać nas na wiele. Będziemy starali się w kolejnych latach podejmować niezbędne inwestycje, nie zadłużając naszej gminy.

s. 8

BIESZCZADY

Zasilanie na ratowanie

Prawie 10 milionów złotych z budżetu Wojewody Podkarpackiego przeznaczonych zostanie w tym roku na ochronę zabytków. W sumie dofinansowanie uzyskają prace konserwatorsko-remontowe przy 263 obiektach zabytkowych. Wśród nich jest 19 bieszczadzskich.

s. 9

ZAGÓRZ

Zagórzanin z Virtuti Militari

Był nieodrodnym dzieckiem swoim czasów - burzliwych, niespokojnych - i uczestnikiem zdarzeń, zapisanych nie tylko w historii, ale i w legendzie. Kolejarski syn rodem z Zagórz, żołnierz Legionów Polskich, wysoki rangą dowódca Wojska Polskiego, jeniec wojenny, emigrant: Józef Drotlew.

s. 10

TARNÓW

Wszyscy zapunktowali

Na obiektach Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Turystyki w Tarnowie Mościcach 6 kwietnia młodzieży i młodych z Małopolski i Podkarpacia walczyli o tytuły mistrzów makroregionu w biegach przełajowych. Pozostali przełajowcy ścigali się w ramach Grand Prix Małopolskiego Związku Lekkiej Atletyki.

s. 12



Olszanica 222
38-722 Olszanica
tel. (13) 461 74 50
www.palacbiesa.pl

Ośrodek Konferencyjno-Wypoczynkowy Pałac Biesza

Jedyny Pałac w Bieszczadach

przyjęcia weselne
spotkania biznesowe
imprezy okolicznościowe

WOLNE TERMINY NA 2013 ROK



Autoryzowany Punkt Sprzedaży Cyfrowego Polsatu i Plus

FHU "ADAM" AGD RTV Adam Buziewicz
ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. 13/ 461- 24 - 54

Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- * dekodery Cyfrowego Polsatu
 - * Telefony Plus (abonament, mix)
 - * Dekodery naziemnej telewizji cyfrowej DVB-T
- 21 niekodowanych programów (99,00 zł - wieczysta gwarancja) i anteny TV

"PROFIL"

Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń

Będzie „Prochatka-2”

Trzy lata temu przy ul. Łukasiewicza w Ustrzykach Dolnych oddano do użytku blok wielorodzinny, nazwany „Prochatka”. Teraz nieopodal buduje się „Prochatkę-2”.



Tak będzie wyglądać „Prochatka-2”

Gmina Ustrzyki Dolne kilka lat temu ogłosiła przetarg ograniczony na działki przy ul. Łukasiewicza. W warunkach przetargu określono, że działki mogą być wykorzystane wyłącznie na budownictwo wielorodzinne. Przetarg

wygrała firma „Prohanbud” z Uherzec Mineralnych. Wypełniając warunki przetargu, „Prohanbud” wybudował blok mieszkalny, który został zasiedlony 3 lata temu. Nazwano go „Prochatka”.

Obecnie ta sama firma rozpoczęła budowę „Prochatki-2”. Będzie to blok czterokondygnacyjny z dwiema klatkami schodowymi. Zostanie wykonany w technologii tradycyjnej z bloczków ceramicznych.

- Budynek zostanie oddany do użytku w stanie deweloperskim, tzn. z instalacjami wodociągową, kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, elektryczną, internetową, ale bez osprzętu elektrycznego i białego montażu, z warstwami posadzkowymi z izolacjami i ociepleniem przygotowane pod ułożenie płytek, paneli czy parkietów - informuje dyrektorka „Prohanbudu” ds. technicznych i marketingu Janina Roś. - Natomiast klatki schodowe będą kompletnie wykonane. Również ściany zewnętrzne będą gotowe - z dociepleniem i elewacją.

W „Prochatce-2” znajdują się 24 mieszkania jednopiętrowe i 6 mieszkań dwupiętrowych. Będą one mieć zróżnicowaną powierzchnię użytkową - od 40 m² do 90 m². „Prochatka-2” ma być oddana do użytku w czerwcu 2014 r.

- Tak krótki termin jest możliwy dzięki temu, że bardzo szybko przebiegło załatwianie wszystkich formalności związanych z uzyskaniem decyzji o pozwoleniu na budowę - dodaje Janina Roś. - W tym momencie mamy już chętnych na zakup ok. 30% mieszkań. Wszystkich zainteresowanych zapraszam do siedziby firmy „Prohanbud” w Uhercach Mineralnych lub proszę o kontakt telefoniczny (nr 604467205).

h. t.

Minister za, samorządy przeciw

Od 1 czerwca b.r. ma być zlikwidowany Oddział Celny w Sanoku. Zamiar ten został oprotostowany przez samorządy lokalne.

W związku ze zmianami w strukturze organizacyjnej Służby Celnej Minister Finansów przygotował projekt rozporządzenia, które ma wejść w życie 1 czerwca b.r. Przewiduje ono m.in. likwidację od 1 Oddziału Celnego w Sanoku. W uzasadnieniu napisano, że posunięcie to spowodowane jest „znacznym spadkiem liczby zgłoszeń celnych dokonywanych w tym oddziale”. Zgodnie z projektem wykonywane przez ten oddział „zadania związane z

obsługą obrotu towarowego oraz deklaracji podatku akcyzowego z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego samochodów osobowych przejmą Oddziały Celne w Krośnie i Krościenku”.

Przeciw zamiarowi likwidacji sanockiego Oddziału Celnego wystąpiły samorządy lokalne, m.in. Sanoka i Ustrzyk Dolnych. Pomysł ten spotkał się także ze sprzeciwem Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza, który uważa, iż „Oddział Celny stoi na straży granicy lądowej Unii Europejskiej, dlatego wydaje się oczywistością, że jego siedziba winna znajdować się w niewielkim od niej oddaleniu”.

W motywacji swojego stanowiska Związek Bieszczadzkich Gmin Pogranicza podkreślił, że „od lat zabiega o rozszerzenie funkcji przejścia drogowego w Krościenku o przewozy towarowe powyżej 7,5 t oraz o przywrócenie ruchu kolejowego wraz z uruchomieniem przewozów towarowych przez przełęcz kolejową Krościenko - Chyrów, co (...) wpłynęłoby na wzrost liczby zgłoszeń celnych w Oddziale Celnym w Sanoku”.

W ocenie bieszczadzkich samorządowców likwidacja Oddziału Celnego w Sanoku „przyniesie negatywne skutki społeczne i gospodarcze dla całego regionu i przyczyni się do dalszej jego marginalizacji”.

h. t.

Gmina Czarna laureatką konkursu MEN „Samorząd na 6”



W imieniu Czarny wyróżnienie odebrał wójt Marcin Rogacki (pierwszy z prawej)
Fot. www.men.gov.pl

W Warszawie 15 laureatów konkursu Ministerstwa Edukacji Narodowej „Mam 6 lat” odebrało nagrody i gratulacje minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas. W tej piętnastce znalazło się sześć samorządów, a wśród nich gmina Czarna.

Głównym celem konkursu „Mam 6 lat”, zorganizowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, jest wypromowanie najciekawszych działań rodziców w ramach rodziców przedszkoli i szkół, ułatwiających przygotowanie i adaptację dzieci sześciolatków do edukacji szkolnej.

Podczas gali konkursu „Mam 6 lat”, która odbyła się 11 kwietnia w Warszawie, nagrodzono po troje zwycięzców w kategoriach rada rodziców szkoły, rada rodziców przedszkola i uczniowie klas I-III, którzy rozpoczęli naukę w szkole jako sześciolatkowie. Ponadto sześć samorządów, które wyróżniają się największą liczbą sześciolatków w pierwszych klasach szkół podstawowych, uhonorowano tytułem „Samorząd na 6”.

Wśród „Samorządów na 6” znalazła się gmina Czarna, która - jak się okazało - odznacza się najwyższym spośród gmin wiejskich do 5 tysięcy mieszkańców wskaźnikiem sześciolatków objętych nauką szkolną.

h. t.

Ostatni powrót burmistrza

Z cmentarza w Olszanicy do rodzinnego grobowca - kaplicy na cmentarzu w Jasieniu 19 marca przeniesione zostały doczesne szczątki dra Romana Lenartowicza - burmistrza Ustrzyk Dolnych w latach 1920 - 1939. Uroczystość była skromna. Tak żył i tak zapewne by sobie życzył.



Rodzinny grobowiec Lenartowiczów - kapliczka na cmentarzu w Jasieniu (marzec 2013 r.)
Fot. B. Antoniuk

Roman Lenartowicz (1863-1949) z Ustrzykami Dolnymi związał niemal całe swoje życie.

Przybył tu w roku 1896 i mieszkał z przerwami spowodowanymi wojennymi dziejami tej ziemi do roku 1945. Niestety, gdy zmarł w Olszanicy w 1949 r., jego ukochane miasto, oddalone zaledwie o kilkanaście kilometrów, było tak blisko, a jednocześnie jakże daleko... Ustrzyki Dolne do 1951 r. były wcielone do ZSRR.

Roman Lenartowicz był przede wszystkim dobrym, oddanym ludziom lekarzem, ale także niezwykłym człowiekiem. Jego cechy osobiste - brak jakichkolwiek uprzedzeń, powaga, solidność, takt i szacunek dla każdej nacji i religii sprawiły, że w mieście tak przed II wojną światową różnicowanym pod względem narodowościowym, religijnym i społecznym cieszył się dużym zaufaniem. Funkcję burmistrza pełnił przez blisko 20 lat, a jego działalność na rzecz miasta przetrwał wybuch wojny. Doznał tu wielu zaszczytów i radości, ale przeżył także najtragiczniejsze dni życia.

Historia życia doktora, jego działań na rzecz Ustrzyk, a także historia rodzinna, tragicznie zakończona miłością i dzieje kaplicy - rodzinnego grobowca w Jasieniu będą przedmiotem artykułu „Ostatni powrót burmistrza”, który w maju ukaże się w „GB”.

B. Antoniuk



Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Stowarzyszenie Polskich Mediów na dziennikarską sesję wyjazdową we Włoszech;

- Niepubliczna Szkoła Muzyczna I stopnia w Lesku i Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do BDK na Koncert Wiosenny Niepublicznej Szkoły Muzycznej;

- Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne z Kolanami Łowieckimi „Jarząbek” w Ustrzykach Dolnych, „Rys” w Ustrzykach Dolnych, „Zbik” w Ustrzykach Dolnych, „Jeleń” w Wołkowyi i „Gawra” w Lutowiskach do sali konferencyjnej Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne na X Wystawę Trofeów Łowieckich;

- Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego do Brukseli na seminarium dla dziennikarzy na temat reformy ochrony danych osobowych;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych na obrady XXXII sesji Rady Miejskiej;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do sali widowiskowej BDK na program artystyczny przygotowany przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Lesku z okazji 150. rocznicy powstania styczniowego „Niechaj Polska zna, jakich synów ma!”;

- Stowarzyszenie „Miasta w Internecie” do Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku na 17. Konferencję „Polska 2013: Na rozdrożach cyfrowej przyszłości. Samorządy w poszukiwaniu sensu informatyzacji”;

- Towarzystwo Karpackie do Gminnego Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej na sesję „Czas dla Łopienki”;

- Wojewoda Podkarpacki do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na konferencję „Dotacje na ochronę zabytków w 2013 r.”;

- Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na Kongres Polskiej Rodziny „Rodzina receptą na kryzys”;

- Fundacja Karpacka - Polska do hotelu „Bristol” w Rzeszowie na spotkanie „Oblicza Podkarpackia”, promujące książkę Jerzego Sadeckiego „Otwarta przestrzeń, otwarci ludzie - Podkarpackie” i film Grzegorza Gajewskiego „Gdzie niedźwiedzie piwo warzą”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

NASZEMU KOLEDZE
ARTUROWI KAMIŃSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z
powodu śmierci

TATY
składają
kierownictwo oraz koleżanki i koledzy
z Komendy Powiatowej Policji
w Ustrzykach Dolnych

Zamienia stryjek siekierkę

Wkrótce Państwowe Ratownictwo Medyczne na Podkarpaciu ma działać wg nowych zasad. Zmiany mają zapewnić m.in. lepszą koordynację działań ratowniczych, szybszą alokację karettek, większą ich dostępność i skrócenie czasu dojazdu. Ale przypatrując im się bliżej, trudno oprzeć się wrażeniu, że tak naprawdę chodzi o „zejsię z kosztów”.



Fot. T. Szewczyk

Wg rozwiązania, które ma wejść w życie od początku 2014 r., Centrum Powiadomienia Ratunkowego będzie zlokalizowane w Rzeszowie. Oprócz tego na terenie województwa ma działać pięć tzw. skoncentrowanych dyspozytori medycznych z siedzibami w Rzeszowie, Krośnie, Mielcu, Przemyślu i Sanoku. Dyspozytornia sanocka swoim zasięgiem będzie obejmować pięć powiatów: bieszczadzki, brzozowski, leski, sanocki i... strzyżowski.

Po wdrożeniu nowego systemu potrzebujący pomocy pogotowia ratunkowego będzie dzwonił na numer alarmowy. Zgłoszenia z całego województwa odbierze Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Rzeszowie i przekaze je do właściwej dyspozytorni. Z kolei z dyspozytorni sygnał o wezwaniu zostanie przekazany do konkretnej karetki.

W praktyce oznacza to, że wzywający pogotowie ratunkowe mieszkaniec Mucznego, Telesnicy, Nowosiótek czy Kalnicy dodzwoni się do Rzeszowa i opowie Rzeszowowi, gdzie i dlaczego pomoc jest mu potrzebna. Następnie Rzeszów powiadomi o jego wezwaniu skoncentrowaną dyspozytornię medyczną w Sanoku, która z kolei przekaże to wezwanie załozce karetki w Ustrzykach Dolnych, Lesku czy Lutowiskach i wtedy karetka wyruszy. Znosi się na to, że taką samą drogę będzie pokonywał wezwanie karetki do wypadku na ul. Dworcowej w Ustrzykach Dolnych czy na ul. Stawowej w Lesku.

Nawet jeśli każda karetka będzie wyposażona w dwa tablety i trzy GPS-y, a wszystkie systemy łączności będą pokrywać cały obszar Podkarpacia i działać bezawaryjnie, to konia z rzędem temu, kto wskaże, dzięki czemu alokacja karettek będzie szybsza, ich dostępność większa, a czas dojazdu krótszy. Chłopski rozum każe twierdzić, że będzie odwrotnie.

Kilkanaście lat temu rozpoczęto w Polsce, także na Podkarpaciu, tworzenie sieci Centrow Powiadomienia Ratunkowego. Ze względu na dobrze rozwiniętą infrastrukturę techniczną i najlepiej funkcjonującą sieć łączności radiowej i teleinformatycznej bazą dla tych CPR-ów stawały się zwykle stanowiska kierowania Państwowej Straży Pożarnej.

Pierwsze CPR na terenie województwa podkarpackiego uroczyste otwarto w Łańcucie 12 października 2000 r. Zastosowane w nim rozwiązanie uznano za modelowe: w CPR służbę pełnili dyżurny operacyjny PSP z dyspozytorem medycznym, a w sąsiednich pomieszczeniach na sygnał wyjazdu czekali strażacy i zespół wyjazdowy karetki reanimacyjnej. Z czasem utworzono na terenie województwa kilkanaście CPR-ów, co wiązało się niejednokrotnie ze sporymi zmianami organizacyjnymi i nakładami finansowymi. Każde z nich powstawało pod kuratelą starostów, najczęściej na mocy trójstronnych porozumień pomiędzy PSP, ZOZ-em lub pogotowiem ratunkowym i samorządem powiatowym. Docelowo CPR miało działać w każdym powiecie.

Po jakimś czasie - jak stwierdza autor materiału „Centra Powiadomienia Ratunkowego w województwie podkarpackim i ich rola w krajowym systemie ratowniczo-gaśniczym” (zamieszczonego na stronie www.podkarpacie.straz.pl) - „wyplłynęła jednak na światło dzienne propozycja Ministerstwa Zdrowia, aby CPR-y były tworzone na zasadzie: 1 CPR na ok. 300 tys. mieszkańców. (...) Koronnym argumentem ministerstwa za takim rozwiązaniem jest obniżenie kosztów osobowych funkcjonowania centrów”.

A zatem w forsowanym obecnie rozwiązaniu chodzi nie tyle o - cokolwiek to znaczy - alokację karettek, ile o alokację kosztów, a to znaczy w tym przypadkach ich obciążenie. Do tej pory w każdej stacji pogotowia ratunkowego przez całą dobę czuwa co najmniej jeden dyspozytor czy jedna dyspozytorka. W każdej stacji pogotowia ratunkowego jest ich kilkoro.

W nowym systemie dyspozytorzy medyczni będą tylko w pięciu skoncentrowanych dyspozytorniach medycznych. Zatem w nowych kontraktach na ratownictwo medyczne dla pozostałych ZOZ-ów już tych etatów nie będzie i - co za tym idzie - kontrakty będą niższe. I chyba głównie o to w tych zmianach chodzi.

Podobno prace nad reorganizacją ratownictwa medycznego w Polsce miały doprowadzić do opracowania systemu, który „poprawiłby wskaźniki w zakresie ratowania osób poszkodowanych w wypadkach i innych stanach nagłego zagrożenia życia. Podjęcie działań w tym kierunku jest w pełni uzasadnione i wynika z oczekiwań społecznych, gdyż ilość osób umierających w Polsce na skutek wypadków i innych stanów nagłego zagrożenia życia wynosi ok. 12 na 100 przypadków, podczas gdy w rozwiniętych krajach zachodnich liczba ta jest czterokrotnie mniejsza”. To, co się w wyniku tych prac nad reorganizacją systemu ukocilo, trochę się z tym pierwotnym założeniem różni. Wygląda na to, że zamienia siekierkę na kijek.

Obym się mylił.

T. Szewczyk

Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa

Zaproszenie na debatę

Komendant Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych podinsp. Aleksander Lubas zaprasza mieszkańców powiatu bieszczadzkiego na debatę społeczną „Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa”. Debatę odbędzie się 26 kwietnia o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

Mieszkańcy powiatu bieszczadzkiego w piątek 26 kwietnia będą mogli przedstawić swoje potrzeby i oczekiwania odnośnie poprawy bezpieczeństwa w powiecie. Spotkanie odbędzie się w ramach debaty społecznej organizowanej przez Komendę Powiatową Policji w Ustrzykach Dolnych.

Debatę rozpocznie się o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych.

Wezmą w niej udział m.in. zastępca komendanta Podkarpackiej Komendy Wojewódzkiej Policji insp. Andrzej Sabik, przedstawiciele samorządów, instytucji pomocowych, organizacji pozarządowych, spółdzielni mieszkaniowych i mieszkańcy powiatu bieszczadzkiego.

Debatę społeczną ma na celu zdiagnozowanie potrzeb i oczekiwań społeczeństwa w zakresie poprawy bezpieczeństwa. Pozwoli ona także



na wymianę informacji między policją, a mieszkańcami powiatu bieszczadzkiego o istniejących zagrożeniach, dzięki czemu będzie można wspólnie wypracować metody ich eliminowania.

Tematyka spotkania będzie dotyczyła zagrożenia przestępczością z uwzględnieniem zapobiegania przemocy w rodzinie, poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania i miejscach publicznych oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego.

XXVI Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”

Powalczą w Medyni

Ile mamy stopni redukcji w aparacie ODO? Jakie ciśnienie ma podczas pracy olej w hydraulicznych narzędziach ratowniczych? Co zawiera zestaw ratunkowy PSP R-2?

To tylko 3 z 45 pytań, na które musieli odpowiedzieć uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Test dla gimnazjalistów składał się z 40 pytań. Uczniowie podstawówek odpowiadali na 25 pytań.

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Ustrzykach 8 kwietnia przeprowadzono eliminacje powiatowe XXVI Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Wziął w nich udział 24 uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, którzy wcześniej pomyślnie przeszli przez eliminacje gminne w gminach Czarna, Lutowska i Ustrzyki Dolne.

Test pisemny był pierwszym etapem turnieju powiatowego. Jego wyniki stanowiły podstawę wyłonienia w każdej kategorii trojga finalistów. Finaliści odpowiadali na wylosowane przez siebie zestawy pytań. Ich odpowiedzi były oceniane przez komisję sędziowską (prezes Zarządu Powiatowego ZOŚP RP Tadeusz Niedźwiecki, st. asp. Tomasz Dacko - KP PSP Ustrzyki Dolne i asp. Mirosław Dębski - KP PSP Ustrzyki Dolne). Suma punktów uzyskanych w finale ustnym decydowała o końcowej klasyfikacji.

Spośród uczniów szkół podstawowych najwyższą oceniono odpowiedzi Edyty Hańczyk (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Drugie miejsce zdobył Albert Kucharczyk (ZSP 1 Ustrzyki Dolne), a trzecie - Piotr Bodnar (ZSP Ropienka).

Rywalizacja gimnazjalistów zakończyła się wygraną Edyty Bielec

(ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Drugą nagrodę otrzymała Monika Kozła (ZSP 1 Ustrzyki Dolne). Trzecie miejsce przypadło Patrycji Konik (ZSP 1 Ustrzyki Dolne).

Karolina Solon (ZSL Ustrzyki Dolne) zwyciężyła we współzawodnictwie uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Drugą lokatą przypadła Damianowi Kulce (ZSL Ustrzyki Dolne), a trzecia - Krzysztofowi Lubaczewskiemu (ZSL Ustrzyki Dolne).

Zwycięzcy, a właściwie zwyciężczynie eliminacji powiatowych w poszczególnych kategoriach wiekowych będą reprezentować powiat bieszczadzki w turnieju wojewódzkim, który odbędzie się 8 maja w Medyni Głogowskiej.

Nagrody rzeczowe dla finalistów turnieju powiatowego zostały ufundowane przez Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego i Zarząd Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Ustrzykach Dolnych.

h. t.

24 KWIETNIA
ŚRODA, GODZ 8:00

DELIKATESY
PIOTRUS PAN

WIELKIE OTWARCIE
DELIKATESÓW
„PIOTRUS PAN”

ul. 29 listopada 6, 38-700 Ustrzyki Dolne.
(dawny sklep SUPERSAM S.H.U. HALICZ)

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH NA ZAKUPY, GRILLOWANIE I DEGUSTACJE





KRONIKA POLICYJNA

* Patrol policyjny z leskiej KPP 27 marca podczas interwencji na dworcu autobusowym w Lesku zatrzymał osiemnastoletniego mieszkańca Uherzec Mineralnych, który miał przy sobie 3 woreczki z marihuaną. Policjanci podjęli interwencję, ponieważ nastolatek palił papierosy w miejscu niedozwolonym.

* W Ustrzykach Dolnych 27 marca mieszkańca Soliny podczas cofania samochodem osobowym „Mitsubishi” najechała na nieprawidłowo zaparkowanego opla.

* Po południu 27 marca na ul. Piłsudskiego w Lesku kierujący renaultem Robert K. podczas cofania nie ustąpił pierwszeństwa toyocie, wskutek czego doszło do zderzenia samochodów.

* Mieszkanca Polańczyka 28 marca zawiadomiła policję, że w bliżej nieustalonych okolicznościach zagubiła dowód osobisty.

* Mieszkaniec Średniej Wsi 29 marca wszczął awanturę domową, podczas której wyzywał rodziców i groził rodzicom pobiciem. Awanturnik został zatrzymany i przewieziony do Policijnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku do wytrzeźwienia.

* Na drodze krajowej pomiędzy Brzemiem Dolnymi i Krościenkiem 30 marca jadący oplem dziewiętnastolatek na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w prawidłowo jadącego opla, kierowanego przez 28-letniego obywatela Ukrainy.

* Mieszkanca Baligrodu 30 kwietnia powiadomiła policję, że pracownicy jednej z firm podczas prac leśnych zniszczyli plantację jodły i drzewostanu mieszanego na powierzchni 0,25 ha na szkodę zgłaszającej. Sumę strat oszacowano na ok. 9 tysięcy złotych.

* Patrol drogówki z ustrzyckiej KPP 30 marca w Żłobku zatrzymał do kontroli ciągnik rolniczy, kierowany przez 39-letniego mieszkańca ustrzyckiej gminy. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,37 promila alkoholu.

* Mieszkanca Leska 1 kwietnia o godz. 2.45 zadzwoniła na policję z prośbą o interwencję wobec jej syna, który awanturował się w domu. W trakcie interwencji nietrzeźwy dwudziestolatek obraził policjantów i naruszył nietykalność cielesną jednego z nich. Awanturnik w celu uspokojenia się i wytrzeźwienia został przewieziony do Policijnego Dozoru Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Rano 1 kwietnia kierujący samochodem osobowym „Rover” Grzegorz K., jadąc przez Wołkowyję, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. W wyдыхanym przez niego powietrzu badanie wykazało nieco ponad 2 promile alkoholu.

* W Hoszowie 2 kwietnia policjanci ruchu drogowego z KPP w Ustrzykach Dolnych zatrzymali do kontroli volkswagena polo, kierowanego przez Mateusza S. W wyдыхanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 0,69 promila alkoholu.

* Na ul. Stawowej w Lesku 2 kwietnia policjanci ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymali do kontroli kierującego audi Romana S. W wyдыхanym przez niego powietrzu było 1,07 promila alkoholu.

* W Baligrodzie 3 kwietnia po godz. 1.00 zatrzymali do kontroli kierującego pojazdem Adriana Z. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,6 promila alkoholu.

* Po południu 3 kwietnia w Hoczwi kierujący oplem corsa Adrian A. nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego samochód wpadł w poślizg, wypadł z jezdni i dachował w rowie.

* Mieszkanca Baligrodu 4 kwietnia zgłosiła policji, iż padła ofiarą oszustwa internetowego. Na jednym z portali zamówiła towar wartości 600 złotych, przelała pieniądze na konto sprzedającego i do dnia złożenia zawiadomienia nie otrzymała zakupionego towaru ani zwrotu pieniędzy.

* Patrol drogówki 5 kwietnia w Ustjanowej zatrzymał do kontroli forda, prowadzonego przez Mariusza M. W wyдыхanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,84 promila alkoholu.

* Policjanci z leskiej KPP 6 kwietnia w Roztokach Dolnych zatrzymali do kontroli motocykl „Honda”, którym kierował Adrian K. W wyдыхanym przez niego powietrzu alkomat wykazał 0,4 promila alkoholu.

* W Dołżycy 6 kwietnia ok. godz. 23.00 policjanci drogówki z leskiej KPP podczas kontroli samochodu BMW ujawnili, że kierujący nim Szczepan S. jest nietrzeźwy. W wyдыхanym przez niego powietrzu było 0,67 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Nowosiółek 7 kwietnia telefonicznie powiadomił policję, że jego dziadek „metrówką” uderzył jego kolegę. W wyniku uderzenia kolega doznał uszkodzenia... telefonu komórkowego.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 8 kwietnia zawiadomił miejscową KPP, że ktoś dokonał uszkodzenia jego samochodu osobowego „Volvo”. Sprawca porysował powłokę lakierniczą pojazdu pozostawionego na osiedlowym parkingu. Wartość szkody wyceniono na 500 złotych.

* W Lutowskich 8 kwietnia kierujący renaultem mieszkaniec Birczy podczas skrętu w lewo, nie upewnił się, czy nie jest wyprzedzany, w wyniku czego doprowadził do zdarzenia się z prawidłowo jadącym oplem.

* Mieszkaniec Leska 8 kwietnia powiadomił leską KPP o kradzieży na jego szkodę pistoletu gazowego, na którego posiadanie miał zezwolenie. Broń została ukradzioną z mieszkania pod jego nieobecność.

* Mieszkaniec Ustrzyk Dolnych 9 kwietnia zawiadomił miejscową KPP o uszkodzeniu jego opla, który był zaparkowany na parkingu osiedlowym. W nocy z 8 na 9 kwietnia nieznanymi sprawcami rozbił w pojeździe szybę przednią. Spowodowaną tym szkodę oszacowano na 500 złotych.

Na drogowym przejściu granicznym w Krościenku 4 kwietnia do odprawy celnej podjechał volkswagen passat, który był zarejestrowany jak współwłasność Polaka i Ukraińca. Jechał nim ukraiński współwłaściciel.

Samochód został przez celników skierowany do kontroli szczegółowej. W jej wyniku kontrolerzy ujawnili, iż w pojeździe próbowano przemycić 440 paczek papierosów „Prima”.

- Papierosy były ukryte w specjalnie do tego celu przerobionym zbiorniku paliwa - informuje jedna z krościeńskich celniczek. - Wewnątrz zbiornika było tylko kilka litrów oleju napędowego, a resztę zajmowała plastikowa skrytka, w której umieszczono papierosy. Przed demontażem zbiornika w ogóle nie było widać, że coś jest w środku. Wyszło to dopiero po zdemontowaniu baku.

Jadący passatem obywatel Ukrainy przyznał się, że sam przerobił zbiornik i ukrył w nim papierosy. Zamierzał je - jak mówił - sprzedać na bazarze w Ustrzykach Dolnych.

Przemycane papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Auto ze względu na przeróbki do celów przemytniczych zatrzymano. Dalszym prowadzeniem tej sprawy zajmuje się Urząd Celný w Krośnie.

a. z.

„Prima” w baku



Przerwany skok

W nocy z 27 na 28 marca głośne szczekanie psa obudziło mieszkańca Zahoczewia. Kiedy wyszedł z synem na podwórko, zobaczył złodziei ogatających jego ciężarówkę.



Fot. KPP Lesko

- Do tego zdarzenia w Zahoczewiu doszło 28 marca ok. godz. 1.00. Podejrzane hałasy i szczekanie psa obudziły właściciela ciężarowego samochodu, zaparkowanego nieopodal domu - opowiada Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Mężczyzna z synem wyszedł na zewnątrz i zauważył przy swoim samochodzie podejrzanie zachowujących się nieznanymi mężczyznami. Jednego z nich, który majstrował coś pod autem, udało im się od razu zatrzymać. Drugi zaś rzucił się do ucieczki, próbując odjechać swoją mazdą. Podczas próby ucieczki został zatrzymany przez patrol policyjny, który jechał na miejsce kradzieży.

Obydwaj zatrzymani - dziewiętnastoletni mieszkaniec Niebieszczań i dwudziestoletni mieszkaniec Grabownicy Starzeńskiej - zostali przewiezieni do policyjnego aresztu. Policjanci ustalili, iż w kradzieży brał udział jeszcze jeden mężczyzna, któremu udało się uciec przed pojazdem patrolu. Jednak pod wieczór 28 marca także i on znalazł się pod kluczem. Trzecim złodziejem był trzydziestotrzyletni mieszkaniec Golcowej - brat zatrzymanego w nocy dziewiętnastolatka.

Policjanci ustalili, że ci sami sprawcy wcześniej dokonali kilku innych kradzieży w powiatach leskim i brzozowskim. Zatrzymani podczas przesłuchania 29 marca przyznali się do tych przestępstw. Opowiedzieli, jak wspólnie planowali i przeprowadzali kradzieże. Przyznali się też, że w Zahoczewiu po wymontowaniu z ciężarówki akumulatorów chcieli jeszcze ukradnąć znajdujące się w baku paliwo.

Policjanci odzyskali akumulatory skradzione w nocy 27 na 28 marca także z innych pojazdów. Znaleźli też zbiorniki na paliwo i narzędzia, które były wykorzystywane do przeprowadzania kradzieży.

h. t.

Nietrzeźwa nastolatka trafiła do szpitala

Szesnastolatka trafiła do leskiego szpitala z podejrzeniem zatrucia alkoholowego. Podejrzene okazało się słuszne. W jej organizmie stwierdzono ponad 1 promil alkoholu.

Późnym wieczorem 7 kwietnia wychowawczynią leskiego internatu zapobiegła dzwonne zachowanie jednej z wychowanek. Powiadomiła o tym pogotowie ratunkowe i policję.

- Jak ustalili policjanci, szesnastoletnia mieszkanka gminy Lutowska wieczorem tego dnia piła alkohol. Późnym wieczorem dziewczyna z podejrzeniem zatrucia alkoholowego trafiła do szpitala - mówi Katarzyna Fechner z KPP w Lesku. - Wezwane przez wychowawczynią internatu pogotowie przewiozło nastolatkę do szpitala w Lesku.

Później w obecności ojca, który po powiadomieniu o zdarzeniu przyjechał do szpitala, policjanci zbadali stan trzeźwości nastolatki. Miała w organizmie 1,07 promila alkoholu. Dziewczyna przyznała, że razem z koleżankami piła wódkę.

Trwają czynności, których celem jest wyjaśnienie, skąd nastolatki wzięły alkohol. Sprawa będzie mieć swój finał w sądzie dla nieletnich.

h. t.

Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

Bezmiechowa i Lesko w finale

Przez dwa dni - 11 i 12 kwietnia - w schronisku „Bieszczadnik” w Lesku odbywał się finał powiatowy Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Pierwszego dnia zmierzyły się drużyny ze szkół podstawowych, drugiego - gimnazjalni.



Fot. KPP Lesko

- Celem tego turnieju jest podnoszenie poziomu bezpieczeństwa na drogach, kształtowanie partnerskich zachowań wobec innych uczestników ruchu, popularyzowanie podstawowych zasad i umiejętności udzielania pierwszej pomocy - informuje Katarzyna Fechner z KPP w Lesku.

Uczestnicy współzawodnictwa

najpierw rozwiązywali testy sprawdzające ich wiedzę z ruchu drogowego, potem wykonywali zadania z umiejętności udzielania pierwszej pomocy, a na koniec pokonywali na rowerach tor przeszkód. Policjanci sprawdzali, jak biorący udział w turnieju uczniowie stosują zasady ruchu drogowego w praktyce podczas przejazdu przez miasteczko

ruchu drogowego.

W konkursie wzięło udział osiem trzyposobowych drużyn ze szkół podstawowych i cztery drużyny gimnazjalne.

Ze współzawodnictwa podstawówek zwycięsko wyszła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Bezmiechowej (Marek Jarosz, Paweł Otta i Przemysław Woźny). Drugie miejsce zajęli uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Manastercu, a trzecie - ze Szkoły Podstawowej w Hoczwi.

Turniejowe zmagania gimnazjalistów zakończyły się wygraną drużyny

Gimnazjum w Lesku (Radosław Hańczyk, Karol Podkalicki i Mariusz Olszky). Drugą lokatę zdobyli gimnazjaliści z Uhercz Mineralnych, a trzecią - z Mchawy.

W finale wojewódzkim powiat leski będą reprezentować drużyny ze Szkoły Podstawowej w Bezmiechowej i Gimnazjum w Lesku.

h. t.

Czyj grunt, tego odpad

W Ustrzykach Dolnych u podnóża Laworty za Strwiążem naprzeciwko starego przedszkola 29 marca znaleziono zagryzioną sarnę. Tego samego dnia również w Ustrzykach Dolnych na stoku Laworty pomiędzy ogródkami działkowymi a ul. Gombrowicza mieszkańcy natknęli się na dwie zagryzione sarny. Z informacji uzyskanych od leśników i myśliwych wynika, że takich zdarzeń na przełomie marca i kwietnia było o wiele więcej.

- Te dwie martwe sarny w Wielki Piątek znalazł mój syn. Bardzo to przeżył, bo widok był okropny. Nie wiadomo, czy padły one ofiarą wilków, czy bezpańskich psów - mówi jeden z czytelników. - Powiadomiłem myśliwych z Kola Łowieckiego „Jarząbek”. Powiedzieli, że nic nie mogą zrobić, bo to nie jest teren ich obwodu łowieckiego, lecz obszar miasta. Zadzwoniłem na policję. Policjanci przekazali wiadomość powiatowemu lekarzowi weterynarii. Po jakimś czasie resztki saren zostały usunięte. Dokładnie nie wiem, kto je uprzętnął.

Zgodnie z polskim prawem zwierzęta łowne w stanie wolnym stanowią własność Skarbu Państwa. Z kolei zwierzęta łowne pozyskane zgodnie z przepisami prawa w obwodzie łowieckim stają się własnością dzierżawcy lub zarządcy tego obwodu.

W sytuacji znalezienia zwierzęcia padłego sprawa się komplikuje. W takim przypadku istotne jest to, na czym gruncie znajduje się martwe zwierzę. Zwłoki wszystkich padłych zwierząt - zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 - stanowią odpad i należy je przekazać do zakładu utylizacyjnego uprawnionego do przetworstwa takiego materiału.

„Posiadaczem odpadów jest - zgodnie z art. 3 pkt 13 ustawy o odpadach - każdy, kto faktycznie włada odpadami (wytwórca odpadów, inna osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna), z wyłączeniem prowadzącego działalność w zakresie transportu odpadów - jak wyjaśnia lek. wet. Marek Radzikowski w opracowaniu „Szczegółowe przypadki postępowania ze zwierzętami łownymi w świetle aktualnych przepisów obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej”. - Domniemywa się przy tym, że władający powierzchnią ziemi jest posiadaczem odpadów znajdujących się na tej nieruchomości. W myśl art. 7 ust. 1 ustawy o odpadach posiadacz odpadów jest obowiązany do postępowania z odpadami w sposób zgodny z zasadami gospodarowania odpadami, wymaganiami ochrony środowiska oraz planami gospodarki odpadami”.

Złodzieje poroża namierzeni

Poroże jelenia, skradzione na początku marca jednemu z mieszkańców Cisnej, zostało odzyskane przez policjantów. Policjanci ustalili także, kto je ukradł.



Fot. KPP Lesko

Sześćdziesięciosześcioletni mieszkaniec Cisnej 6 marca po-

wiadomił policję, że z jego mieszkania ktoś ukradł poroże jelenia.

Skradziony wieniec osiemnastaka został przez niego wyceniony na 1000 złotych.

- Jak ustalili nasi policjanci, 6 marca odwiedził poszkodowanego znany mu z widzenia mężczyzna - relacjonuje Katarzyna Fechner z leskiej KPP. - Gdy właściciel domu rozmawiał z gościem na podwórku, inny mężczyzna wszedł przez okno do domu i ukradł poroże, zaledwie kilka dni wcześniej zakupione przez ciśnianina.

Policjanci ustalili, że kradzieży dokonali dwudziestoosiemnastoletni mieszkaniec Dołżycy i o trzy lata młodszy mieszkaniec Cisnej. Funkcjonariusze dotarli też do mężczyzny, któremu złodzieje sprzedali swój łup, mówiąc, że znaleźli go w lesie.

Obydwaj sprawcy kradzieży odpowiedzą za swój czyn przed sądem, a skradziony przez nich wieniec powróci do właściciela.

h. t.



Widok był okropny

Fot. K. Sz.

Nie ruszać szczepionek!

Podkarpacki Wojewódzki Lekarz Weterynarii informuje, że od 14 do 23 kwietnia b.r. ma być prowadzona akcja szczepień przeciwko wścieklicznie lisów wolno żyjących. Szczepienie obejmuje teren całego województwa podkarpackiego. W akcji wyłożonych zostanie 483 990 dawek szczepionki.



Uodparnianie lisów prowadzone będzie poprzez zrzuty z samolotów szczepionki doustnej oraz jej wykładanie ręczne. Program uodparniania lisów polega na wielolet-

nim, cyklicznym (wiosna - jesień) wykładaniu szczepionki.

Wykładana przynęta, wydająca specyficzny zapach, zawiera w środku aluminiowo-plastikowy

pojemnik z płynną szczepionką, której działanie uodparniające skierowane jest wyłącznie na lisy.

Przynętę zawierającą szczepionkę dotykane przez ludzi nie są przyjmowane przez lisy. Ich podnoszenie jest niewskazane. W przypadku kontaktu z przynętą należy miejsca te gruntownie przemyć wodą z mydłem. Kontakt człowieka ze szczepionką ukrytą w przynęcie wymaga konsultacji medycznej.

W czasie trwania akcji szczepienia lisów - przez 14 dni po jej zakończeniu zaleca się na terenach objętych szczepieniem trzymanie w zamknięciu mięsożernych zwierząt domowych, a także wstrzymanie się od polowań.

Ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne (opady deszczu, niska temperatura), stanowiące przeciwwskazania do wyłożenia szczepionki, termin rozpoczęcia jej wykładania może ulec zmianie.

dr n. wet. Mirosław Weltz - Podkarpacki Wojewódzki Lekarz Weterynarii

Jeżeli zwierzę padło wskutek wypadku komunikacyjnego, to - jak stwierdza M. Radzikowski - „w pierwszej kolejności konieczne jest usunięcie martwego zwierzęcia bezpośrednio z drogi, tak aby nie powodowało zagrożenia dla bezpieczeństwa innych uczestników ruchu drogowego. (...) O ile uczestnicy zdarzenia nie są w stanie zrobić tego samodzielnie, różne będą podmioty zobowiązane do zajęcia się taką zwierzętą. (...) Obowiązek działania mającego na celu usunięcie zwierzęcia z drogi spoczywać będzie na służbach zarządcy drogi: Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad (drogi krajowe), zarządu województwa (drogi wojewódzkie), zarządu powiatu (drogi powiatowe) albo wójta, burmistrza, prezidenta miasta (drogi gminne)”.

W postępowaniu w konkretnym przypadku - jak wynika z wyjaśnień M. Radzikowskiego - należy kierować się także przepisami ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Z pierwszego aktu wynika, że zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty należy do zadań własnych gminy, które obejmują w szczególności utrzymanie czystości i porządku. Z kolei druga ze wspomnianych ustaw stanowi, że utrzymanie czystości i porządku w gminach jest obowiązkowym zadaniem własnym gminy. „Wylczenie dokonane dalej w tym przepisie wskazuje, że realizacja tego obowiązku następuje m.in. przez zapewnienie zbierania, transportu i unieszkodliwiania zwłok bezdomnych zwierząt lub ich części oraz współdziałanie z przedsiębiorcami podejmującymi działalność w tym zakresie. (...) Pojawienie się zwłok zwierząt łownych na terenie gminy należy więc traktować tak samo, jak pojawienie się zwłok zwierząt bezdomnych, tzn. jako zdarzenie powodujące konieczność działania gminy w celu przywrócenia czystości i porządku” - stwierdza M. Radzikowski.

Informacja o każdym przypadku pojawienia się martwej zwierzęcej powinna być także przekazana do właściwego nadleśnictwa, dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego w celu ujęcia danego ubytku w rocznym planie łowieckim, a także do inspekcji weterynaryjnej w celu określenia ewentualnego zagrożenia epizootycznego.

T. S.

„Młode Bieszczady” w Łodynie

Gimnazjaliści, uczestniczący w projekcie „Młode Bieszczady”, od 15 do 17 marca uczestniczyli w warsztatach w Łodynie. Prowadzony przez Fundację Bieszczadzką projekt skierowany jest do członków samorządu szkolnego i ich opiekunów.



Fot. K. Smoleńska

A już wyglądało na to, że nigdzie nie pojedziemy. Zrobiła się prawdziwa zima z zaspami i zamieciaми śnieżnymi. Rodzice dzwonili do mnie (pojechałam w zastępstwie opiekunki samorządu Dominiki Podstawskiej) i pytali, czy ten wyjazd w ogóle ma sens. Potem czekaliśmy w szkole na bus pół godziny, godzinę, więc i ja dzwoniłam do organizatorów, czy bus po nas dojedzie w tak ciężkich warunkach. W końcu po półtorej godzinie dojechał! Choć wydawało się to niemożliwe!

Ekipa z Polany (Ola Wiercińska, Agnieszka Myślińska, Iza Borzęcka, Kamil Oliwko, Miłosz Smoleński, Wojtek Borzęcki, Michał Rzeszowski, Witek Michno, Patryk Koncewicz i opiekunka Karolina Smoleńska) dotarła cała i zdrowa do pięknego pensjonatu „Dębowa Gazdówka” w Łodynie, położonego u podnóża Ławorty. Na miejscu czekała już grupa ze Średniej Wsi i miała dojechać kolejną z Birczy. Na szczęście dotarła, choć w tych warunkach mogło być różnie.

Po obiedzie to pracy. Z Jołą Jarecką - nauczycielką, reżyserką teatralną, poetką - omawialiśmy dobre praktyki samorządu szkolnego, uczyliśmy się, jakie kompetencje ma samorząd, jak ma współpracować z innymi, jak wybrać opiekuna. Uczniowie przygotowywali plakaty wyborcze, a potem wzięli udział w dwóch zabawkach integracyjnych. Dla chętnych pani Jola zaproponowała zajęcia z kreatywnego pisania. Trzeba było wykazać się talentem pisarskim, a nawet - powiedziała - poetyckim. Zajęcia skończyły się późno, ale młodzież pełna wrażeń i chęci integracji z koleżankami i kolegami z innych szkół dłuugo nie mogła zasnąć.

W sobotę rano wszyscy - wyspani czy nie - po śniadaniu musieli stawić się na zajęciach artystycznych. Jedną grupą robiła najpierw styropianowe jajka, drewniane zakładki do książek i linijki techniką decoupage. Jest to modna ostatnio, bardzo piękna, ale wymagająca dużo czasu i cierpliwości metoda ozdabiania przedmiotów poprzez malowanie farbą, przyklejanie wyciętych wzorów z serwetek, a później kilkunastokrotnie lub kilkunastokrotnie lakierowanie. Druga grupa robiła kwiatki z bibuły, wielkanocne kurczaczki z wóczki, ozdobne spinacze z filcem. Potem zamiana grup i zadań.

W niedzielę przywitało nas piękne słońce. Chętni zaraz po śniadaniu poszli do kościołka (d. cerkwi w Łodynie). Trafiliszy akurat na rekolekcje. Co ciekawe, do mszy św. służyły ministrantki! Po powrocie do „Gazdówki” trzeba było wdrożyć się w zajęcia z wolontariatu.

Jaka jest sylwetka wolontariusza? Jakiego powinien mieć cechy? Jak wyglądać? Jak się zachowywać? Gdzie może pracować? W jaki sposób? Uczestnicy mieli narysować siebie jako wolontariuszy i napisać, jakie ich cechy już mają. Potem robili plakat nt. wolontariatu w swojej miejscowości. Można też było się dowiedzieć, co trzeba zrobić, gdyby ktoś zainteresował się wolontariatem na serio.

Na koniec wszyscy siedzieli w kręgu i każdy miał powiedzieć coś miłego

komuś niekoniecznie obok siebie i niekoniecznie bliżej znanemu. To było takie sympatyczne, gdy Miłosz podszedł do koleżanki ze Średniej Wsi i powiedział, że jest fajna i ładna.

Po tych zajęciach i obiedzie przyszło nam się pożegnać z przesympatyczną właścicielką „Gazdówki”, innymi uczestnikami warsztatów i wracać do domów. A w poniedziałek sprawdzian z fizyki, kartkówka z polskiego... Samo życie.

Karolina Smoleńska

Z mediami za pan brat

Gimnazjaliści z Czarnej, Leska i Lutowsk, aktywnie działający w samorządach uczniowskich, wzięli udział w wyjazdowych warsztatach weekendowych w Olszanicy. Warsztaty zostały zorganizowane 15-17 marca w ramach projektu „Młode Bieszczady”.



W olszaniczkich warsztatach uczestniczyło 12 gimnazjalistów z Lutowsk
Fot. Gimnazjum w Lutowskach

Uczestnicy warsztatów zamieszkali w pięknym „Pałacyku Biesa” i pod okiem wyborowo dobranej kadry szkolili swoje umiejętności w dziedzinie mediów. Podzieleni na trzy grupy zostali przyporządkowani do trzech rodzajów warsztatów. W grupie radiowej warsztaty prowadził Rafał Potocki. Grupa telewizyjna i fotograficzna szkolili się pod okiem Grzegorza Bończaka. Z grupą prasową pracował Krzysztof Potaczala.

Młodzież, biorąca udział w warsztatach, mogła poznać pracę dziennikarza radiowego i telewizyjnego, a także spróbować swoich sił przy korzystaniu z profesjonalnego sprzętu, nauczyć się podstaw obsługi kamery czy nagrywania dyktafonem. Istotnym tematem warsztatów była także etyka medialna. Gimnazjaliści poznali prawa i obowiązki dziennikarzy oraz techniki manipulacyjne stosowane w mediach.

Warsztaty okazały się bardzo owocne. Powstało na nich dużo interesujących materiałów, a zdobyta wiedza przyda się nie tylko w chwili obecnej, ale też w przyszłości.

Spotkanie ze światem mediów było możliwe dzięki dwuletniemu projektowi „Młode Bieszczady”, skierowanemu do gimnazjalnych samorządów uczniowskich i opracowanemu przez Fundację Bieszczadzką. Projekt jest współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej

Edyta Peresłucha

- opiekunka Samorządu Uczniowskiego Gimnazjum w Lutowskach

Wielkanocne cudeńka

Choć za oknami jeszcze zimowa pogoda, w bibliotece ciepło, słońce i radosne kolory wielkanocnych ozdób. Już od kilku lat Komenda Hufca Bieszczadzkiego ZHP i Biblioteka Pedagogiczna w Lesku organizują konkurs świąteczny „Wielkanocne cudeńka”.

Zuchy i harcerze przygotowali na konkurs palmy wielkanocne, pisanki z wydmuszek, jajka farbowane, drapanie i malowane, nie zabrakło nawet zdobionych szydełkiem i innymi technikami. Przygotowano również baranki, zajaczkę i kurczaczki i inne ozdoby wielkanocne.

Rozmaitość materiałów zdobniczych od tasiemek, cekinów po koralki i kolorowe wóczki, pozwoliła na stworzenie istnych dzieł sztuki. Wszyscy wykazali się niezwykłą pomysłowością.

Jury konkursu (Krystyna Gałęza - kierowniczka PBW Filia w Lesku, Irena Florczak - nauczycielka bibliotekarka Filii PBW i hm. Jarosław Wojtas - zastępca komendanta HB ZHP w Lesku) wyróżniło najlepsze prace w poszczególnych kategoriach. Za palmy pierwsze miejsce zdobyła Sylwia Bogacka, drugie Oliwia Wachowska, a trzecie - Gabriela Gankiewicz (wszystkie z 37 BGZ w Wołkowyi). Za najładniejsze pisanki pierwsze miejsce zajęła



Fot. HB ZHP

Martyna Leicht z 7 DSH w Mchawie, drugie - Anna Wronowska z 37BGZ w Wołkowyi, trzecie - Nina Folwarska z 28BGZ w Myczkowie. Spośród ozdób wielkanocnych komisję zachwyciły prace Kacpra Zięby z 16 BDH w Berezce (pierwsze miejsce), Oliwii Tymejczyk z 28 BGZ w Myczkowie (drugie miejsce) i Zuzanny Gagorowskiej, również z Myczkowa (trzecie miejsce). Sporo też było pięknych kartek wielkanocnych. W tej kategorii zwyciężył Jakub Oliwko z 28 BGZ z Myczkowa, drugie miejsce uzyskał Daniel Belej z 7 DSH w Mchawie, a trzecie Laura Cimatori, również z Mchawy. Dyplomami wyróżniono drużyny z Berezki, Hoczwi, Mchawy i Wołkowyi.

Wszystkie prace można oglądać do 20 kwietnia w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Krośnie Filia w Lesku.

K. Gałęza, I. Florczak

I Międzyszkolny Konkurs Języka Angielskiego dla Szkół Gimnazjalnych

Sprostali zadaniu

W Bieszczadzkim Zespole Szkół Zawodowych im. Lecha Wałęsy w Ustrzykach Dolnych 10 kwietnia miała miejsce pierwsza edycja Konkursu Języka Angielskiego dla Szkół Gimnazjalnych. Wzięli w nim udział gimnazjaliści z Czarnej, Polany, Wojtkówki i ZSP 1 w Ustrzykach Dolnych.



Fot. BZSZ U.D.

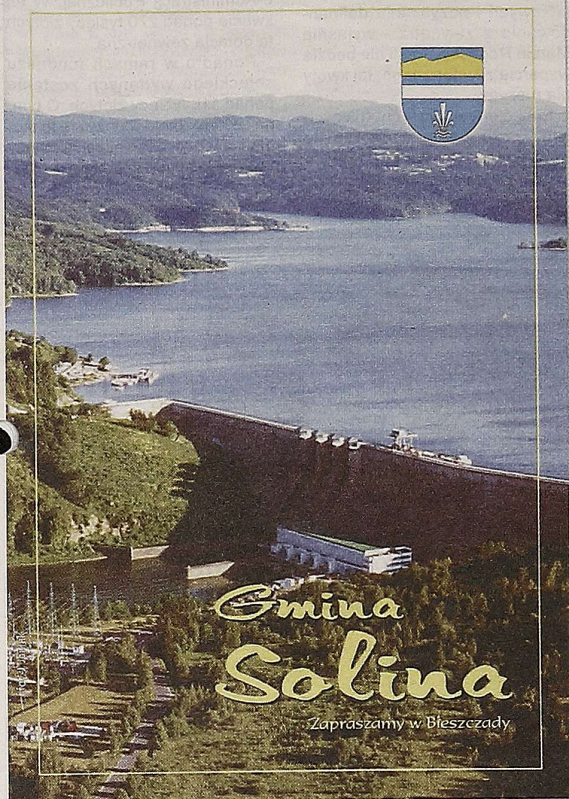
Konkurs miał charakter testu gramatyczno-leksykalnego i obejmował zagadnienia stawiane przed gimnazjalistami przygotowującymi się do zdawania egzaminu gimnazjalnego. Jego główne cele to rozwijanie zainteresowań językowych, motywowanie do nauki uczniów uzdolnionych językowo i zachęcanie nauczycieli do pracy z młodymi pasjonatami.

Mimo wielu różnorodnych i niejednokrotnie trudnych zadań uczestnicy podjęli się wyzwania i sprościli zadaniu, uzyskując wysoką punktację. Zwycięzcami konkursu zostali: Aleksandra Dyrda - Gimnazjum w Czarnej (I miejsce), Albertyna Hebda - Gimnazjum w Czarnej (II miejsce), Bartosz Juszczyk - Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych (III miejsce). Wyróżnienia przyznano: Patrycji Wolniewicz i Elżbiecie Konopelskiej z Gimnazjum w Wojtkówce oraz Adrianowi Tworzyle z Gimnazjum nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

E. Kmiecik

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Solińskie zanęcanie folderem



Większość ludzi, wybierając miejsce letniego wypoczynku, decyduje się na wyjazd w góry albo nad wodę. Wybór solińskiej gminy umożliwia jednocześnie bycie w górach i nad wodą. Pewnie dlatego co roku przybywają tu tysiące ludzi. Aby ich zachęcić do przyjazdu, niemal co roku przed letnim sezonem turystycznym ukazuje się nowa wersja folderu gminy Solina. Wydawanie materiałów promocyjnych przez tę gminę na pewno dziwić nie może. Raczej dziwiłby ich brak. Przygotowany na ten rok folder „Gmina Solina. Zapraszamy w

Bieszczady” powstał z inicjatywy Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki oraz Urzędu Gminy Solina z s. w Polańczyku. Zamieszczone w nim teksty nasycone są istotnymi dla przyszłości zewnątrz informacjami. Słowo pisane to czterojęzyczne powitanie przez wójta i krótkie rozdziałiki: „Wypoczynek w gminie Solina to...”, „Bieszczadzka flora i fauna”, „Flora i fauna w gminie Solina”, „Bieszczadzkie zapory”, „Bieszczadzkie morze – raj dla żeglarzy”, „Uzdrowisko Polańczyk – źródło nad fiordem”, „Z kulturą na ty”, „Cerkwie i ko-

ścioły”, „Na szlaku – spacerowe ścieżki piesze”, „Na szlaku – rowerowe ścieżki spacerowe”, „Inne atrakcje turystyczne w Bieszczadach”, „Informacje praktyczne”, „Informacje turystyczne” i „Baza noclegowa”.

Szczególnie ważna z punktu widzenia potencjalnych gości solińskiej gminy jest ta ostatnia część, w której zamieszczono wykaz pensjonatów, schronisk, hoteli, sanatoriów, ośrodków wypoczynkowych, domów wczasowych i gospodarstw agroturystycznych wraz z adresami, telefonami, ilością miejsc i - w większości przypadków - adresami stron internetowych. Jest tego sporo, gdyż baza noclegowa w solińskiej gminie to ok. 9000 miejsc!

Druga część tytułu „Zapraszamy w Bieszczady” ma swoje konsekwencje w zawartości solińskiego folderu. Obok wiadomości dotyczących gminy Solina znalazły się w nim bowiem także informacje na temat najciekawszych dla turystów atrakcji w innych częściach Bieszczadów.

Istotne dopełnienie tekstu stanowią kolorowe fotografie, których autorami są: Ł. Barzowski, Jano, J. Joniak, Z. Marciniak, A. Niepołomski, K. Ptak, R. Rogala, M. Strusiewicz i W. Wasylewicz. Kilkaście końcowych stron folderu zajmują reklamy podmiotów, które najprawdopodobniej placąc za zamieszczenie swoich materiałów promocyjno-reklamowych w tej publikacji, całkiem albo w dużej części pokryły koszty związane z jej wydaniem.

Minusem najnowszego folderu jest niezbyt dokładna korekta, co szczególnie jaskrawo widać w dość dowolnym stosowaniu wielkich liter.

Set.

Gmina Solina. Zapraszamy w Bieszczady, Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Solinie z s. w Polańczyku (brak daty i miejsca wydania)

Jan Szelc

Impresja ze Smolnika

Ziemia z krwi
i próchna krzyży
nie rani ciała
- sięga głębiej

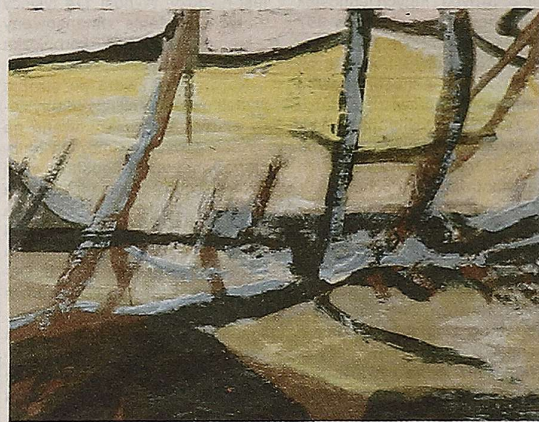
Liście pokrzywy
nie parzą
bo z martwych

Kobieta kłęcząc
biciem serca
odkrywa mogiłę

Reszta jest ciszą
własnością miejsca
gdzie dzikie wino
pnie się w górę
zeby widzieć

dokąd sięgała
nienawiść

wiosna 2003
(z tomu „Odmawiam góry”)



Ryc. Z. Zamojsko

„Poezja i pieśni w języku obcym” i „Bieszczadzka nutka”

Było nawet po fińsku

W sali kameralnej Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku odbył się hufcowy festiwal piosenki „Bieszczadzka nutka” i konkurs prezentacji poezji i pieśni w języku obcym. W konkursach uczestniczyli zuchy i harcerze z 37 BGZ z Wołkowyi, 17 BDH z Wołkowyi, 24 BGZ z Berezki, 1 BDSH z Leska i 7 BDSH z Mchawy.



Fot. HB ZHP

Uczestników imprezy, drużynowych i rodziców przywitała komentantka huftca hm. Krystyna Paluch. Zuchy prezentowały piosenki zuchowe i piosny, natomiast harcerze piosenki o tematyce harcerskiej. Występy rozpoczęły zuchy z Wołkowyi, następnie na scenie pojawiła się gromada z Berezki, a potem harcerze z innych miejscowości. Dzieci śpiewały starsze piosenki w bieszczadzskich klimatach i nowsze kompozycje poświęcone tematyce harcerskiej.

Jury (hm. Krystyna Paluch i hm. Tadeusz Domożyk) w kategorii zuchów przyznało 1 miejsce 37 BGZ z Wołkowyi. W grupie harcerzy zwyciężyła 21 BDH z Wołkowyi. W kategorii harcerzy starszych triumfowała 7 BDSH z Mchawy. Drugie miejsca zdobyły 1 BDSH z Leska i 24 BGZ z Berezki.

W drugiej części gromady i drużyny oraz soliści prezentowali poezję i pieśni w języku obcym. Jury przyznało trzy równorzędne pierwsze miejsca: w kategorii poezja (język fiński) - Anna Nosek z 1 BDSH z Leska, w kategorii pieśni w języku obcym (język angielski) - 21 BDH z Wołkowyi i 24 BGZ z Berezki.

M. P.

Tańczący z „Gryfami”

W Miejskim Domu Kultury w Dębicy 9 kwietnia odbył się V Podkarpacki Przegląd Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „Złoty Gryf”. Trzy tygodnie wcześniej na podobnym przeglądzie prezentowano tańce ludowe, zaś tym razem różne formy taneczne.



„Smyk” ze zdobytym w dębickiej scenie „Brazowym Gryfem” (opiekunka Alicja Niedospiał i „pingwiny”: Zuzanna Barzycka, Oliwia Buško, Katarzyna Buziewicz, Jagoda Chojnacka, Weronika Czaja, Oliwia Kądziółka, Kaja Klodowska, Emilia Kwaśnik, Julia Leptuch, Wiktorina Okrzoś, Wiktorina Piątkowska, Laura Podkalicka, Emilia Pstrzoch, Kinga Sopata, Agnieszka Stądnik, Wiktorina Stój, Marcelina Tomczak, Ewa Wasiak, Julia Włodarczyk i Paulina Wojciechowska) Fot. M. P.

W kwietniowej części dębickiego przeglądu wzięło udział 40 zespołów z całego Podkarpacia, a także z Małopolski i Świętokrzyskiego. Zespoły były oceniane w dwóch kategoriach wiekowych: od 7 do 12 lat i od 13 do 18 lat.

Reprezentujący ZSP nr 2 w

Ustrzykach Dolnych „Smyk” znalazł się w ścisłej czołówce, zajmując trzecie miejsce w młodszej kategorii wiekowej, czym wytańczył „Brazowego Gryfa”. Podopieczne Alicji Niedospiał zdobyły uznanie profesjonalnego jury oceniającego uczestników przeglądu

znakomitym wykonaniem układu tanecznego „Pingwiny w gorących rytmach”.

Dębicka scena jest bardzo szczytowa dla „Smyków”, gdyż w 2009 r. przywoziły stamtąd również „Brazowego Gryfa”, w 2010 r. „Srebrnego Gryfa”, a w 2012 r. zdobyły tam pierwsze miejsce w Przeglądzie Dziecięcych Zespołów Tanecznych „Pantofelek Królowej Jadwigi”.

Wyjazd „Smyka” do Dębicy był możliwy dzięki wsparciu finansowemu Wincentego Gerlacha, Iwony Holcman, Pawła Marca, Adama Butryna, Adama Nowocina i Andrzeja Wawrzyniaka.

Pierwszą nagrodę i „Złotego Gryfa” w tej kategorii wiekowej zdobyły „Bieszczadzkie Żabki” z Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku (ex aequo z „Małym Akro” ze Szkoły Podstawowej nr 32 w Kielcach). Natomiast wśród czterech wyróżnionych zespołów była również formacja „Nemezis” z Ustrzyckiego Domu Kultury.

W starszej grupie wiekowej zespół „Foks” z Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku wytańczył „Brazowego Gryfa”.

hb zhp

POTRZEB JEST DUŻO

- Nasz budżet na 2013 r. oparty jest na realiach zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków - stwierdza wójt gminy Czarna Marcin Rogacki. - Potrzeb jest na pewno bardzo dużo, ale nie stać nas na wiele. Będziemy starali się w kolejnych latach podejmować niezbędne inwestycje, nie zadłużając naszej gminy.

Budżet gminy Czarna na 2013 r., przyjęty przez radnych na sesji 28 stycznia 2013 r., nie zwala z nóg. Ale nie jest napompowany po stronie dochodowej, a wydatki przykrojone są do dochodów.

Dochody mają wynieść 7 milionów 488 tysięcy złotych. Z tej sumy 6 milionów 556 tysięcy złotych to dochody bieżące. Dochody majątkowe zamykają się w kwocie niespełna 932 tysięcy złotych.

Na dochody gminy Czarna złoży się wpływ z podatków i opłat, subwencje i dotacje. Wpływ z podatku rolnego i leśnego, podatku od czynności cywilnoprawnych, podatków i opłat lokalnych od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych przyniosą 997 tysięcy złotych. Do tego dojdzie ponad 560 tysięcy z podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od spadków i darowizn, podatku od czynności cywilnoprawnych oraz podatków i opłat lokalnych od osób fizycznych. Wpływ z innych opłat stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego dadzą prawie 59 tysięcy złotych.

Natomiast 761 tysięcy złotych ma pochodzić z udziałów gminy w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa. Ogółem wpływ z podatków i opłat przyniosą 2 miliony 378 tysięcy złotych.

Więcej niż jedną czwartą dochodów gminy Czarna stanowi część oświatowa subwencji, która ma wynieść prawie 2 miliony 121 tysięcy złotych. Blisko 469 tysięcy złotych przyniesie subwencja wyrównawcza. Niespełna 50 tysięcy złotych stanowią będzie subwencja równoważąca.

W zaplanowanych na ten rok dotacjach największą kwotę - w sumie 914 tysięcy złotych - stanowią pieniądze pozyskiwane z budżetu państwa na pomoc społeczną, m.in. świadczenia rodzinne oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe - ponad 692

tysięcy złotych, zasiłki i pomoc w naturze - prawie 11 tysięcy złotych, zasiłki stałe - 34 tysiące złotych, ośrodki pomocy społecznej - nieco ponad 170 tysięcy złotych.

Na dochody majątkowe gminy Czarna złoży się m.in. pieniądze ze sprzedaży działek pod budownictwo indywidualne - 350 tysięcy złotych, opłaty za użytkowanie wieczyste - 60 tysięcy złotych, dotacja do Podkarpackiego Systemu e-Administracji Publicznej (PSeAP) - 296 tysięcy złotych. Po stronie dochodowej zapisano także zwrot wydatków poniesionych przez gminę w 2012 r. na realizację programu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w gminie Czarna” w wysokości 226 tysięcy złotych.

Wydatki budżetu gminy Czarna określono na nieco ponad 7 milionów 602 tysiące złotych. Wydatki bieżące wyszacowano na 6 milionów 546 tysięcy złotych, zaś wydatki majątkowe na prawie 1 milion 56 tysięcy złotych.

Planowany deficyt budżetowy jest nieduży. Wynosi 114 tysięcy złotych. Zostanie sfinansowany z kredytu - informuje skarbniczka gminy Teresa Karabanowska.

Największą kwotę po stronie wydatkowej - 2 miliony 990 tysięcy złotych - zarezerwowano na oświatę i wychowanie. Na funkcjonowanie szkół podstawowych przewidziano 1 milion 693 tysiące złotych, na oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych - ponad 125 tysięcy złotych, a na gimnazja - 1 milion 11 tysięcy złotych. Dożyczenie uczniów do szkół będzie kosztować 66 tysięcy złotych, finansowanie stołówek szkolnych i przedszkolnych - prawie 89 tysięcy złotych. Edukacyjna opieka wychowawcza może liczyć na wsparcie w wysokości 12 tysięcy złotych.

Na opiekę społeczną zaplanowano 1 milion 353 tysiące złotych. Z tych pieniędzy opłaci się m.in. koszty pobytu mieszkańców gminy w domach pomocy społecznej - 100 tysięcy złotych, świadczenia rodzinne, zaliczki alimentacyjne oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe - prawie 712 tysięcy złotych, zasiłki i pomoc w naturze - niespełna 52 tysiące złotych, dodatki mieszkaniowe - 62 tysiące złotych, ośrodki pomocy

społecznej - 357 tysięcy złotych, zasiłki stałe - 34 tysiące złotych i usługi opiekuńcze - 4 tysiące złotych.

Funkcjonowanie administracji publicznej ma kosztować 1 milion 269 tysięcy złotych. Z tej kwoty na urząd gminy przeznaczono prawie

101 tysięcy złotych to pieniądze skierowane na rewitalizację parku w Czarnej Górze.

- To zadanie będziemy realizować pod warunkiem wykonania zaplanowanych dochodów majątkowych i pozyskania dofinansowania z zewnątrz - wyjaśnia Marcin Rogacki. - Jeśli nie będzie wsparcia zewnętrznego, tej kwoty nie ruszymy.

Funkcjonowanie ochotniczych straży pożarnych zostanie wsparte kwotą ponad 94 tysięcy złotych, przy czym 40 tysięcy ma być wy-

W puli środków na wydatki majątkowe jest jeszcze ponad 351 tysięcy złotych na informatyzację urzędu w wyniku wdrożenia projektu „Podkarpacki System e-Administracji Publicznej”. W tej kwocie ponad 270 tysięcy złotych to dotacja zewnętrzna.

Ponadto w ramach funduszu sołeckiego wydanych zostanie ponad 110 tysięcy złotych. O tym, na co konkretnie wyłoży się te pieniądze, zdecydowali mieszkańcy poszczególnych sołectw.



Park w Czarnej będzie rewitalizowany pod warunkiem pozyskania zewnętrznego dofinansowania Fot. T. Szewczyk

1 milion 175 tysięcy złotych (w tej kwocie 887 tysięcy złotych to wynagrodzenia i składki od nich naliczane), a na radę gminy - 29 tysięcy złotych. Na obsługę zadłużenia zaplanowano 170 tysięcy złotych.

Na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego przewidziano niespełna 279 tysięcy złotych, z tego na funkcjonowanie bibliotek - prawie 60 tysięcy złotych, a na ośrodki kultury, świetlice i kluby - 218 tysięcy złotych. Kultura fizyczna uzyska dofinansowanie w wysokości prawie 54 tysięcy złotych. Z tej kwoty blisko 30 tysięcy złotych przewidziano na renowację stadionu. Oświetlenie ulic, placów i dróg ma kosztować 55 tysięcy złotych. Na wydatki bieżące związane z oczyszczaniem wsi zarezerwowano 88 tysięcy złotych. Z kolei na utrzymanie zieleni zaplanowano 103 tysiące złotych. W tej kwocie

korzystane na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP w Polanie. Na transport i łączność zarezerwowano 74 tysiące złotych, w tym 69 tysięcy na publiczne drogi gminne i 5 tysięcy na drogi wewnętrzne. Na zadania związane z dostarczaniem wody zafiksowano prawie 124 tysiące złotych. W tej kwocie jest 90 tysięcy złotych na remonty wodociągów w Czarnej Górze i Olchowcu. Dla gospodarki ściekowej i ochrony wód zaplanowano 119 tysięcy złotych, z czego 80 tysięcy złotych przeznaczono na remont oczyszczalni ścieków w Michniowcu. Z kolei prawie 158 tysięcy złotych zapisano na gospodarkę odpadami. W wydatkach majątkowych z puli oświatowej przewidziano wydatkowanie 116 tysięcy złotych na modernizację budynku Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Czarnej.

- To jest budżet jak najbardziej realny - podsumowuje Teresa Karabanowska. - Co się dało zmniejszyć po stronie wydatków, to zmniejsziliśmy. Ale musiały wzrosnąć wydatki na oświatę, bo w związku z mniejszą liczbą uczniów subwencja jest niższa, i na opiekę społeczną, bo mamy coraz więcej mieszkańców naszej gminy w Domu Pomocy Społecznej.

- Budżet jest ostrożny z naciśnięciem na niepodnoszenie zadłużenia - dodaje wójt gminy Czarna. - Chodzi nam o to, żeby jak będą pieniądze unijne z nowej perspektywy finansowej, mieć możliwość pokrycia wkładów własnych.

Wg prognozy zadłużenie gminy Czarna na koniec 2013 r. będzie wynosić 43,4% planowanych dochodów. Na koniec 2012 r. zadłużenie Czarnej wynosiło 44,4%.
T. Szewczyk

Nie było lepszego

Bieszczady. Krzyż na Tarnicy - 1346 m n.p.m. 6 kwietnia 2013 r. godzina 21.37. Śnieżna zamieć i... prawie setka trzymających się za ręce, śpiewających „Barkę” i dzielących się wielkim piernikowym sercem radosnych ludzi.

Tak zakończył się IX Rajd Papieński na Tarnicę, w którym uczestniczyli mieszkańcy Jarosławia, Przemysła, Sanoka, Ustrzyk Dolnych, Rzeszowa i Stalowej Woli. Jak widziałem, byli i reporterzy telewizji Pod24 i Radia Via z Rzeszowa.

Pomysł rajdu narodził się w 2005 r. w dniu śmierci Jana Pawła II. Kilka dni później, 8 kwietnia, kiedy na ulicach i placach polskich miast zapalano znicze, grupa turystów z Jarosławia wyruszyła w Bieszczady, by swym pobylem na ich najwyższej górze kilkakrotnie odwiedzanej przez Karola Wojtyłę, oddać mu hołd i w symbolicznej godzinie 21.37 zatknąć biało-żółtą flagę z



Fot. Z. Krasowski

napisem „Nie było lepszego od Jana Pawła II - jarosławianie”.

I ta jarosławska pierwsza wy-

prawa kontynuowana jest z każdym rokiem, przyciągając nowych uczestników. Zawsze kończy się

zował tu 7 lipca 1968 r. ks. kardynał Karol Wojtyła) i odśpiewali Gorzkie Żale.

Podczas wieczornego wejścia na Tarnicę w zimowych warunkach zmierzaliśmy się z górą i własnymi stobosciami. Aby wzmocnić się duchowo, odprawiliśmy nabożeństwo drogi krzyżowej, kończąc je o godzinie 21.30 na szczycie u podnóża krzyża, na którym widnieje tablica z cytatem z „Psalmy 121”: „Wznoszę swe oczy ku góróm, skąd nadejdzie mi pomoc”. Krzyż i tablica upamiętniają pierwszą wyprawę na Tarnicę ks. Karola Wojtyły z 5 sierpnia 1953 r.

A jako że był zapałonym turystą to w taki właśnie sposób uczciliśmy ósmą rocznicę jego śmierci. To taki nasz mały wkład w upamiętnienie, to taki nasz mały hołd i chwila modlitwy w intencji błogosławionego Jana Pawła II, papieża, który zmienił ludzi i świat.

Ta „Barka”, śpiewana w śnieżnej zamieci o godzinie, w której Ojciec Święty Jan Paweł II powrócił do Domu Ojca, smak tego piernika i poczucie bycia wspólnotą z innymi nie dają się opisać słowami. To trzeba przeżyć. Za rok pójdziemy znowu.
Z. Krasowski

Po kolei

c.d. ze s. 1

W wykazie linii definitywnie wyłączonych z eksploatacji znalazła się linia Zagórz - Krościenko - granica państwa. Z kolei wśród linii wstępnie wyłączonych jest linia Zagórz - Łupków - granica państwa. Wdrożenie tych zamierzeń będzie w praktyce oznaczać całkowitą likwidację transportu szynowego w Bieszczadach.

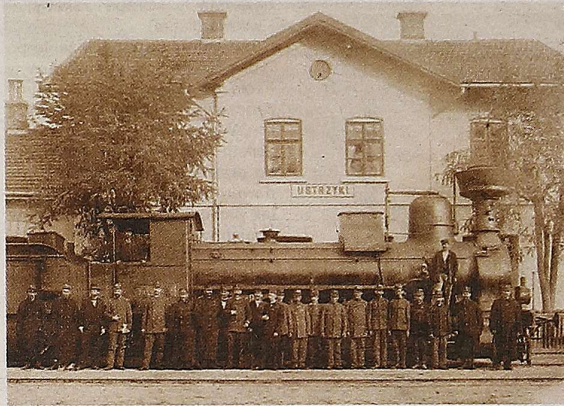
Informacja Zarządu PKP PLK całkowicie nas zaskoczyła - mówił 5 marca na posiedzeniu Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza w Olszanczy Zbigniew Bryndza, naczelnik sekcji PKP PLK w Zagórz. - Gęstość linii u nas jest najmniejsza, a likwiduje się ich najwięcej. Wszyscy wiemy, że raz zamknięta linia nie ma szans powrotu. Musiałaby być niesamowicie ważne argumenty, żeby doszło do odwołania linii, a praktycznie do jej budowy, bo te linie po wyłączeniu z eksploatacji szybko uległyby destrukcji. W tych regionach, gdzie linie zawieszono, wszystko zostało rozkradzione, łącznie z tuczniem, który leżał pod podkładami.

Ogłoszone przez PLK wykazy poruszyły nie tylko kolejarzy, ale także wiele samorządów, społeczników, parlamentarzystów...

Nie ukrywamy, że jesteśmy bardzo zaniepokojeni - mówi wójt olszanski Krzysztof Zapala. - Obiecywano nam, że w ramach środków pozyskiwanych z UE na transport szynowy linia do Krościenka będzie modernizowana, a tymczasem się ją likwiduje. W całym świecie pilnuje się, żeby transport kolejowy był. U nas tym bardziej powinno nam na tym zależeć, bo drogi są zajęzione. Tymczasem kolej leży zupełnie.

Nie będziemy beczynkami przyglądać się uśmiercaniu kolei w Bieszczadach - deklaruje ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. - Kolej powinna być jednym z istotnych czynników wzrostu w naszym regionie. Transport kołowy niszczy drogi, a przecież można byłoby przerzucić na szyny przewożenie towarów, np. drewna, kruszywa.

- Zamiar wyłączenia linii kolejowej



Linie kolejowe Zagórz - Łupków i Zagórz - Krościenko stanowiły część Pierwszej Węgiersko-Galicyskiej Kolei Żelaznej, którą można było bez przesiadki dojechać z Budapesztu do Lwowa. Na zdjęciu c.k. kolejarze na dworcu w Ustrzykach Dolnych (1894 r.)
Fot. ze zbiorów Romana Jurka

Zagórz - Łupków to działanie prowadzące do jej likwidacji - stwierdza wójt gminy Komańcza Stanisław Bielawka. - Uważamy, że linia ta jest od dłuższego czasu źle zarządzana przez PKP. Gdyby kolej wykazywała większe zainteresowanie współpracą z potencjalnymi klientami, przewozy byłyby zdecydowanie większe i wyniki ekonomiczne znacznie lepsze.

Corocznie wzdłuż linii Zagórz-Łupków pozyskuje się ponad 100 tysięcy m³ drewna tartacznego. Większość drewna powinna być wywożona koleją. Tymczasem kolej przewozi śladowe ilości tego surowca. W Rzepedzi przy tej linii istnieje firma „Nowy Styl”, zatrudniająca ok. 500 osób. Wcześniej większość surowców dla niej i jej produktów transportowano koleją. „Nowy Styl” miał swoją bocznice i odnogę linii, chciał to wyremontować i nadal wykorzystywać. Ale kolej narzuciła takie stawki za eksploatację, że „Nowy Styl” się wycofał. W Komańczy linia

kolejowa przebiega obok kamieniołomu, który przez kilkanaście lat był nieczynny, a teraz jest reaktywowany. Rocznie będzie się tam pozyskiwać ok. 500 tys. ton kamienia. Gmina Komańcza wyraziła zgodę na uruchomienie pozyskiwania kruszywa w takiej skali pod warunkiem, że większość produkcji będzie transportowana koleją. Teraz te wszystkie ustalenia biorą w łeb.

Podjęta przez Zarząd PKP PLK S.A. decyzja o wyłączeniu z eksploatacji odcinków Zagórz - Krościenko i Zagórz - Łupków oznacza de facto rozpoczęcie fizycznej likwidacji infrastruktury transportu kolejowego w południowej i wschodniej części województwa podkarpackiego - napisali bieszczadzcy samorządowcy w piśmie do prezesa Zarządu PKP PLK Remigiusza Paszkiewicza. - Władze samorządowe gmin stowarzyszonych w ZBGP - jako reprezentanci mieszkańców regionu - stanowczo domagają się zmiany tej decyzji i przywrócenia

ruchu po przeprowadzeniu na tych liniach niezbędnych prac remontowych i modernizacyjnych”.

Dodatkowo samorządowcy podkreślają, że „obydwa odcinki wraz z kolejowymi przejściami granicznymi Krościenko - Chyrów i Zagórz - Łupków - Medzilaborce stanowią trwałe elementy systemu połączeń międzynarodowych Słowacja - Polska - Ukraina. (...) Istnieje możliwość przedłużenia tej linii do Przemysła przez terytorium ukraińskie (po uruchomieniu przejścia Niżankowice - Malhowane i do Humennego na Słowacji. Planowane kolejowe przejście graniczne Malhowane - Niżankowice i działające od 1994 r. przejście Krościenko - Chyrów są zewnętrznymi przejściami Unii Europejskiej i ze względu na swe strategiczne znaczenie winny stać się priorytetem inwestycyjnym dla PKP, a nie przedmiotem likwidacji, do czego prowadzi wyłączenie z eksploatacji”.

W Urzędzie Miejskim w Przemysłu 26 marca odbyło się posiedzenie Zarządu Województwa Podkarpackiego. Z inicjatywą prezydenta Przemysła Roberta Chomy i burmistrza ustrzyckiego Henryka Sului jednym z jego tematów były plany PKP PLK odnośnie linii kolejowych na Podkarpaciu.

Zarząd Województwa Podkarpackiego podjął uchwałę wyrażającą stanowczy protest przeciw zamierzeniom PKP PLK. Marszałek Mirosław Karapata rozmawiał z prezesem Zarządu PKP

PLK Remiguszem Paszkiewiczem w sprawie tych planów. Doszli do konkluzji, że PKP PLK ponownie przeanalizuje swoje plany. Mówiono też o liniach bieszczadzkiej Zagórz-Krościenko i Zagórz-Łupków, które wymagają rewitalizacji - informuje rzecznik Marszałka Województwa Podkarpackiego Wiesław Bek. - Nie można jednak liczyć, że marszałek weźmie na siebie utrzymanie tych linii, bo to pogrzyboby budżet województwa.

Kolejny raz zamierzenia PKP PLK zostały przedstawione 10 kwietnia na posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, które zwołano na wniosek kolejarzów związkowych zawodowych. Oprócz związkowców wzięli w nim udział m.in. wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomyć-Smigielska, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Sławomir Miklicz, parlamentarzyści, samorządowcy i przedstawiciele PKP PLK z prezesem Remiguszem Paszkiewiczem.

- Nas interesują przede wszystkim trasy Zagórz - Krościenko i Zagórz - Łupków, bo obie są poważnie zagrożone. Samorządy, należące do ZBGP, uważają, że utrzymanie tych tras ma pełne uzasadnienie społeczne - mówi przewodniczący ZBGP Henryk Suluja. - Wierzę, że dzięki postawie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, Wojewody Podkarpackiego i samorządów linie te nie będą zlikwidowane.

T. Szewczyk

Linie Zagórz - Łupków i Zagórz - Krościenko stanowiły część I Węgiersko-Galicyskiej Kolei Żelaznej - transkarpaciej linii kolejowej o długości ponad 266 km. Linia ta miała duże znaczenie strategiczne, bo łączyła Galicję z Węgrami, a docelowo Budapeszt z twardzą Przemysłu i Lwowem. Została oddana do użytku 25 grudnia 1872 r. przez władze Austro-Węgier (tunel w Łupkowie ukończono w 1874 r.). Od strony węgierskiej dołączyła do linii Satoralajuhely - Miskolc - Budapeszt Keleti, a od strony galicyjskiej połączyła się w Przemysłu z Koleją Galicyjską im. Karola Ludwika, co zapewniło bezpośrednie połączenie Budapesztu i Lwowa.

Obecnie dawna I Węgiersko-Galicyska Kolej Żelazna znajduje się na terenie czterech państw (Polska, Słowacja, Węgry, Ukraina), tworząc w tych krajach połączenia lokalne. Podjętym głównie przez stronę polską i węgierską próby przywrócenia jej funkcjonowania jako całości nie przyniosły rezultatu. Teraz zaś w wyniku decyzji PKP PLK polskiemu odcinkowi I Węgiersko-Galicyskiej Kolei Żelaznej grozi całkowita likwidacja. (na podst. wikipedia.pl)

Zasilanie na ratowanie

Prawie 10 milionów złotych z budżetu Wojewody Podkarpackiego przeznaczony zostanie w tym roku na ochronę zabytków. W sumie dofinansowanie uzyskują prace konserwatorsko-remontowe przy 263 obiektach zabytkowych. Wśród nich jest 19 bieszczadzskich.



Oddział Bieszczadzki TonZ otrzyma pieniądze na remont cerkwi w Bystrem
Fot. T. Szewczyk

- O dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych mogli się starać właściciele i zarządzający obiektami wpisanymi do rejestru zabytków. W naborze dominowały wnioski złożone przez związki wyznaniowe, samorządy, prywatnych właścicieli oraz stowarzyszenia i fundacje - informuje rzecznikza Wojewody Podkarpackiego Małgorzata Ocoś. -

Beneficjenci chcą przeznaczyć dotacje najcięższe na remont elewacji, dachów, odwołnienie budynków, wykonanie instalacji i konserwację wnętrza

Do Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wpłynęło 412 wniosków o wsparcie finansowe prac związanych z ochroną zabytków. Komisja pozytywnie zaopiniowała 263 z nich. Wojewodzina podkarpacka Małgorzata

Chomyć-Smigielska zatwierdziła listę beneficjentów, którzy otrzymają dofinansowanie.

Na ratowanie zabytków na Podkarpaciu przeznaczono 9 mln 532 tys. zł. Na nieruchome obiekty zabytkowe przewidziano 7 mln zł, zaś na zabytki ruchome - ponad 2,5 mln zł. Ponadto 374 tys. zł zarezerwowano na analizy, ekspertyzy, opinie konserwatorskie i karty ewidencyjne.

Wśród 157 zabytków nieruchomości, których ratowanie uzyska dofinansowanie z budżetu wojewody, znalazło się 10 bieszczadzskich. Stowarzyszenie Ratownicy Cerkwi w Baligródzie otrzyma 25 tys. zł m.in. na wykonanie posadzek w prezbiterium, zakryściach, nawie, babińcu i pod chórem, odtworzenie gzymsów i zarysu muru okalającego cerkiew p.w. Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Baligródzie.

Parafia Rzymskokatolicka w Baligródzie pozyska 25 tys. zł na remont stropu i więźby dachowej, oczyszczenie elewacji, utwardzenie obębscia i wykonanie tynku wapiennego na zewnątrz ścian nośnych XIX-wiecznego kościoła p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny

Oddział Bieszczadzki Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Ustrzykach Dolnych, który przez lata nieformalnie opiekował się cerkwią p.w. Św. Michała Archanioła w Bystrem, teraz sprawuje już nad nią formalną pieczę. Dzięki jego staraniom na wymianę części konstrukcji zrębu kopuły nad babińcem, blachy na kopule, gzymsów podokapowych, blachy na daszkach okapowych pozyskano 40 tys. zł.

Również 40 tys. zł na drugi etap prac w dawnej cerkwi, a obecnie kościele filialnym w Jatołowie otrzyma Parafia Rzymskokatolicka p.w. Matki Bożej Bieszczadzkiej w Ustrzykach Dolnych. Objemuje on stabilizację obiektu, remont nawy z babińcem, przedsiionka i wejścia głównego ze schodami.

Zgromadzenie Sióstr Najświętszej

Rodziny z Nazaretu uzyska 45 tys. zł na wykonanie instalacji elektrycznych i zabezpieczenia przeciwpożarowego drewnianego budynku klasztoru w Komańczy.

Dotację 30 tys. zł gmina Lutowska wykorzystana na dalszy ciąg konserwacji ruin cerkwi p.w. Św. Paraskiewii w Krywem. W planie jest m.in. przebudowa preksklepienia okna prezbiterium, wykonanie gzymsu i sklepień lukowych, wieńców żelbetonowych i ankieł.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Lesku na kontynuację prac remontowo-konserwatorskich w kościele parafialnym otrzyma 50 tys. zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone na renowację dwóch elewacji kościoła oraz konserwację wątków i detali kamiennych.

Z kolei Gliwicka Agencja Turystyczna SA z Zabrzeza dzięki dotacji 20 tys. zł będzie kontynuować prace przy leskim zamku. Na ten rok zaplanowano remont elewacji północno-zachodniej i konserwację ścian portyku.

Zgromadzenia Sióstr Służebniczek

Najświętszej Marii Panny z Przemysła dzięki wsparciu w wysokości 20 tys. zł wykona drenaż i kanalizację deszczową w swoim budynku mieszkalnym w Lesku.

W dawnej cerkwi grekokatolickiej w Smolniku, która obecnie jest kościołem filialnym Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Św. Piotra i Pawła w Nowym Łupkowie, planuje się remont i konserwację więźby i wymianę pokrycia dachu. Wsparcie z budżetu wojewódzkiego wyniesie 80 tys. zł. Na remont chwyży temkowskiej w Olchowcu osoba prywatna otrzyma 20 tys. zł z przeznaczeniem na wymianę poszycia, fat i przyzózków pości dachu, fącjatek i części okapu.

Podróż zakwalifikowanych do dofinansowania 106 zabytków ruchomych jest 9 bieszczadzskich. Na konserwację ołtarza Matki Bożej w dawnej cerkwi, a obecnym kościele parafialnym Parafia Rzymskokatolicka p.w. Podwyższenia

Krzyża Świętego w Czarnej otrzyma 5 tys. zł. Ta sama parafia pozyska także 10 tys. zł na konserwację pięciu ikon w ikonostasie dawnej cerkwi w Rabern, która obecnie jest jej kościołem filialnym. Parafia Rzymskokatolicka p.w. Wniebowstąpienia Pana Jezusa w Górzance będzie dysponować 30 tys. zł na konserwację ołtarza Serca Jezusowego w kościele parafialnym w Górzance. Na pełną konserwację dwóch obrazów i antepedium ołtarza głównego w kościele parafialnym Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Anny w Hoczwi otrzyma 10 tys. zł. Konserwacja dwóch ołtarzy bocznych w kościele parafialnym p.w. Św. Jerzego i Św. Tekli w Nowosiółkach Kozickich zostanie wsparta 20 tys. zł. Parafia Prawosławna p.w. Opieki Matki Bożej w Komańczy może liczyć na 10 tys. zł na konserwację polichromii w nawie i babińcu cerkwi filialnej p.w. Św. Michała Archanioła w Turzańsku. Konserwację ołtarza głównego w kościele parafialnym p.w. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Uhercach Mineralnych dofinansowano 40 tys. zł. Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Onufrego w Wisłoku Wielkim otrzyma 10 tys. zł na konserwację trzech ikon z ikonostasu w kościele parafialnym, który dawniej był cerkwią. Obraz Święta Rodzina w kościele parafialnym Parafii Rzymskokatolickiej p.w. Św. Maksymiliana Kolbego w Wokłkowi zostanie poddany pracom konserwacyjnym przy wsparciu 5 tys. zł.

- Szczególnie zależało nam, aby dokończyć prace wcześniej rozpoczęte i objąć ochroną te zabytki, którym grozi katastrofa budowlana - powiedziała wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomyć-Smigielska. - Podkarpacie ma najwięcej w kraju środków na prace konserwatorskie przy obiektach zabytkowych, ale i tak nie uda się zaspokoić wszystkich potrzeb.

T. Szewczyk

Rzecz o prof. Eugeniuszu Wanieku (XV)

Zostałem sam jak palec

Rysownik, malarz, grafik, scenograf i historyk sztuki, pedagog: absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a później jej honorowy profesor: artysta kilku epok, który zacząwszy od modernizmu przez kubizm i formizm doszedł do realizmu; znawca sztuki starożytnej, sztuki średniowiecznej, a także sztuki polskiej i europejskiej XIX i XX w.; organizator i kurator wystaw, rzeczoznawca i ekspert.

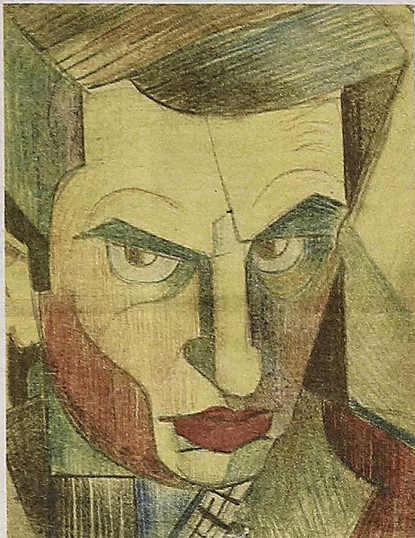
Od 1 października 1934 r. Eugeniusz Waniek znów jest w Krakowie i rozpoczyna ostatni rok studiów. Jeszcze przed końcem tego roku rozstaje się z Grupą Krakowską. „Waniek uświadamiał sobie coraz bardziej swoją psychologiczną, ideową i artystyczną nieprzystawalność do tego środowiska, przede wszystkim na skutek politycznej radykalizacji kolegów - stwierdza Anna Baranowa w szkicu „Warianty stylu Eugeniusza Wanika do roku 1939”, zamieszczonym w książce „Eugeniusz Waniek - uczeń Józefa Mehoffera”. - Czuję się coraz bardziej samotnym Donkiszotem,

źle reagującym na środowiskowe kontendanse i zawirowania”.

Eugeniusz Waniek, określając motywy swojej decyzji o odejściu z Grupy Krakowskiej, mówi, że „on, wychowany w atmosferze wielkiego patriotyzmu, polskości nie mógł pogodzić się z coraz silniejszymi, wręcz radykalnymi lewicowymi poglądami polityczno-społecznymi niektórych członków grupy. Duch lewicy międzynarodowej odrzucił go

od grupy. Nie było w niej nic z ducha polskości patriotycznej. W grupie byli Ukraińcy, którzy mieli

swoje zapatrywania i cele, byli komuniści, dla których prawdziwa polskość była nieważna, i w



E. Waniek, Autoportret, kredka na papierze (1934 r.)

końcu byli młodzi Żydzi-komuniści o swoich całkowicie odrębnych dążeniach” (cyt. za „Eugeniusz Waniek. Malarstwo, grafika, rysunek - lata 30. i Grupa Krakowska” - www.artist.pl).

Natomiast swoje położenie po tym rozstaniu charakteryzuje w liście do Władysławy Krystyny Kluczewskiej z listopada 1934 r.: „Wystąpiłem z „Grupy” - opuściłem lewy obóz artystyczny, a do prawego droga już dla mnie dawno zamknięta. Zostałem sam jak palec z moim malarstwem w obojętnym świecie, w tłumie ludzi obojętnych na sprawy sztuki. W dzisiejszych warunkach wprost niemożliwym jest torowanie sobie drogi samemu. (...) Pójde sam na przelaj, samopas będę brnął” (cyt.

za „Eugeniusz Waniek - uczeń Józefa Mehoffera” - Turek 2010).

Mimo nienajlepszej w owym czasie kondycji psychicznej i nieszczytnej sytuacji finansowej, tworzy sporo rysunków, grafik i obrazów. Na wiosnę 1935 r. ma swoją pierwszą wystawę indywidualną: w „Cafe Cyganeria” w Krakowie pokazuje grafiki. W tym czasie otrzymuje też I nagrodę za projekt plakatu wystawy „Len polski i lubelski przemysł ludowy” (drugim równorzędnym laureatem tego konkursu był Adam Stalony-Dobrzański). W maju za projekt plakatu „Otrzęsiny” zdobywa wraz z Antonim Boczułskim II nagrodę w konkursie na afisz propagandowy.

T. Szewczyk

Wojna i okupacja (LX)

Kończyły się wakacje

Środek roku 1941 obfitował w wiele zmian politycznych, administracyjnych, gospodarczych, wojskowych. Ich skutki docierały także w nasze strony i miały wpływ na nasze życie.



W tym budynku w okresie okupacji niemieckiej była siedziba gestapo

Fot. T. Szewczyk

Zagórzanin z Virtuti Militari

Był nieodrodnym dzieckiem swoich czasów - burzliwych, niespokojnych - i uczestnikiem zdarzeń, zapisanych nie tylko w historii, ale i w legendzie. Kolejarski syn rodem z Zagórza, żołnierz Legionów Polskich, wysoki rangą dowódca Wojska Polskiego, jeniec wojenny, emigrant: Józef Drotlew.



Urodził się 23 października 1898 r. w Zagórzu. Jego ojciec Franciszek (wg niektórych źródeł: również Józef), pochodzący ze Stanisławowa, pracował jako zwrótnicz w tamtejszym węzle kolejowym. O ewentualnej aktywności zawodowej matki, Rozalii z Kerschka-Sieprawskich (inna wersja podaje brzmienie panieńskiego nazwiska Kierszka), nic nie wiadomo.

Po ukończeniu zagórzkiej szkoły powszechnej Józef uczęszczał do gimnazjum w Samborze. Nauka w tej szkole, rzecz można, wytyczyła jego życiowy szlak. Kiedy w 1910 r. powstała tam drużyna skautowa, został jej czynnym członkiem. Naturalną kolejną rzeczą było wstąpienie - w 1914 r. - do Związku Strzeleckiego, a potem zaciągnięcie się do Legionów Polskich.

Pomimo niepełnoletności Drotlew został żołnierzem już w sierpniu 1914 r. Przeszedł cały szlak bojowy 1. Brygady. W lipcu 1917 r. po kryzysie przysięgowym (odmowie złożenia przysięgi na wierność cesarzowi Niemiec) trafił do armii austriackiej i za karę skierowany został na front włoski. Jego służba w armii zaborczej dobiegła końca 31 października 1918 r.

Niewiele później, w stopniu podoficerskim, wstąpił do tworzącego się w Krakowie Wojska Polskiego i otrzymał

przydział do 5. Pułku Piechoty Legionów. Brał udział w walkach z Ukraińcami o Przemyśl i Lwów. Podczas wojny polsko-bolszewickiej wojował na Litwie (12 stycznia 1920 r. odniósł ranę w walkach pod Dyneburgiem) oraz Podlasiu. W trakcie bojów dwukrotnie awansował (na chorążego i podporucznika).

Za osobistą odwagę otrzymał Krzyż Walecznych i najcenniejsze dla polskiego żołnierza dystynkcje - Order Virtuti Militari V klasy. Po wojnie otrzymał ponadto m.in. Medal za Udział w Wojnie 1918-1921, Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości, Iotewski Medal Pamiątkowy 1918-1928.

Virtuti Militari nadano mu za bohaterską postawę, wykazaną podczas bitwy warszawskiej. 19 sierpnia 1920 r., stojąc na czele kompanii, obsadzającej folwark Ostrożany koło Drohiczyna, nie tylko oparł się atakowi o wiele liczniejszych oddziałów 10. Dywizji Strzelców Armii Czerwonej, ale porwał swych żołnierzy do walki wręcz, na bagnety. Poprowadzone osobiście przez ppor. Drotlewa natarcie nie było - wbrew pozorom - samobójcze. Wróg został rozbity.

Po wojnie zagórzanin pozostał w szeregach armii. Zdobył wyższe wykształcenie (ukończył kurs Wyższej Szkoły Wojennej, dający prawo do tytułu oficera dyplomowanego). Systematycznie awansował, dochodząc w 1938 r. do rangi pułkownika. Przez wiele lat służył w garnizonie wileńskim: najpierw w macierzystym 5. Pułku Piechoty Legionów, potem jako oficer sztabu 1. Dywizji Piechoty Legionów i dowódca batalionu 6. Pułku Piechoty Legionów (to degradacja tylko pozorna: powrót ze sztabu do linii był - w świetle wytycznych marszałka Piłsudskiego - warunkiem sine qua non dalszych awansów). Między 1936 r. a 1938 r. Drotlew zajmował stanowisko dowódcy stacjonującego w Grodnie 76. Lidzkiego Pułku Piechoty im. Ludwika Narbutta, by następnie objąć funkcję szefa sztabu 15. Wielkopolskiej Dywizji Piechoty w Bydgoszczy.

Dywizja, wchodząca w dniu wybuchu II wojny światowej w skład Armii Pomorza, walczyła do 28 września (brak m.in. udziału w bitwie nad Bzurą i obronie Warszawy, kapitulowała wraz z miastem). Po złożeniu broni płk dypl. Józef Drotlew został jeńcem wojennym i jako taki znalazł się w obozie oficerskim VIIA w Mumau. Za drugimi spędził całą wojnę. Wyzwolony na wiosnę 1945 r. zdążył jeszcze wstąpić do 2. Korpusu Polskiego we Włoszech, z którym wyjechał następnie do Anglii. Do Polski nie powrócił, być może i dlatego, że jego żona i jedyna córka zginęły podczas bombardowania Wilna 2 lipca 1944 r.

Po demobilizacji mieszkał w Londynie. Do osiągnięcia wieku emerytalnego pracował w muzeum Wallace Collection. W Wielkiej Brytanii zawarł związek małżeński z Zeinab (Zula) z domu Szczęsnownicz, 1o voto Janowicz-Czaińska, polską Tatarką urodzoną w 1912 r. w Grodnie, wdową po majorze Dawidzie Janowiczu-Czaińskim, współorganizatorze Pułku Jazdy Tatarskiej WP, zamordowanym przez NKWD. Zesłana na Sybir i zwolniona w 1941 r. dzięki amnestii - przez Uzbekistan, Iran i Liban - trafiła z córkami Anserjaną i Dzyhan do Anglii, gdzie dożyła 2011 r.

Józef Drotlew zmarł w Londynie 15 lipca 1976 r. Spoczął na cmentarzu Ealing Old Brompton.

(wald)

Za „pierwszych sowietów” nasza szkoła była dostępna dla Polaków, Ukraińców i Żydów. Teraz Ukraińcy zatrzymali szkołę wyłącznie dla siebie, rozkazując dyrektorowi Władysławowi Dzikuszcze opuścić ją wraz z rodziną. Od Jędrka Dzikuszki nad stawem dowiedziałem się, że jego ojciec dostał pracę w rafinerii z mieszkaniem w pobliskiej kamienicy urzędniczej. Jędrzek opowiedział mi też o zastrzeleniu przez Gestapo najgłośniejszego nacjonalisty ukraińskiego w Ustrzykach Dolnych. Wydaje mi się, że był on komendantem ustrzyckiej policji ukraińskiej, bo po tym zdarzeniu patrolom policji ukraińskiej towarzyszył zawsze żołnierz niemiecki.

Wypadek ten uspokoił trochę społeczność ukraińską w mieście i dał jej do zrozumienia, że Niemcy walczą tu o swoje interesy i nie ma co liczyć na „samostijną”. Potwierdzeniem tego były aresztowania we Lwowie prawie całego „Prowidu” i wycofanie z frontu po smrotnej klęsce pod Brodami legionu „Nachtigal” do Niemiec. „Legion Zakarpacki” Niemcy skierowali do pilnowania granicy pomiędzy Węgrami i Słowacją a Generalna Gubernia i nasza Galicja.

Społeczności żydowskiej nakazano wybór „Judenratu”, noszenia opasek białych z niebieską gwiazdą Dawida, oddanie radioodbiorników i niechodzenie po głównych ulicach. „Judenrat” miał codziennie dostarczać do urzędu miasta grupę robotników (około 40), która pod nadzorem policji ukraińskiej rozbiierała najgorsze rudery przy ulicy od więzienia do szkoły, budki handlowe w rynku i na terenie obecnego ogródka jordanowskiego. Ogródek jordanowski nadzorował sam szef gestapo, bo chciał mieć z okien swego urzędu widok na uporządkowany teren zieleni.

W następnej kolejności naprzeciw budynku gestapo wybudowano mostek przez Stwiąż do ich garaży za rzeką. Mimo nieodpowiedniej na siew pory, uzyskane w wyniku wyburzeń place obsiewano trawą.

Ojciec z rafinerii przyniósł pierwszą wypłatę w złotych Banku Emisyjnego Banku w Krakowie. Wreszcie mogliśmy pójść do sklepu „na zakupy”. Jeżeli na kartkę ojca można było coś kupić w ilości 1 kg, to na kartkę matki należało się 0,5 kg, a na nas, dzieci, już tylko po 25 dgk. To nam wystarczyło, żeby nie umrzeć, ale żeby mieć trochę sił do pracy, trzeba było kombinować.

Coraz rzadziej i krócej ojciec słuchał radia z uwagi na potrzebę oszczędzania baterii, których w sklepach na razie nie było. Musiał również ukryć dobrze radio, bo i na nas przyszła kolej oddawania odbiornika pod karą śmierci. Mimo tych ograniczeń, słuchało się z Londynu komentarzy na temat układu Sikorki - Majski, dającego nam jakąś nadzieję ze wschodu.

Dla mnie kończyły się wakacje i zbliżał się rok szkolny bez miejsca dla nas w naszej szkole. Prasa okupacyjna głośno się rozpisywała, jak to dwa korpusy pancerne, przechwyciwszy niszczone mosty połączyły się z Mińskiem, zamykając w kotle cztery armie radzieckie i biorąc do niewoli 300 tysięcy jeńców ze sprzętem. Podobną operację obie grupy pancerne wykonały 19 lipca w rejonie Smoleńska, gdzie do niewoli trafiło 100 tysięcy jeńców. Wydawało się, że Rosjanie już nie będą mieli czym bronić Moskwy.

Witold Mołodyński

HOROSKOP

BARAN (21.03. – 20.04.) W drugiej połowie kwietnia ogniste Barany ruszą z kopyta do przodu. Twoje obecne życie bardzo przyspieszy i nabierze szybkiego tempa. Postanowisz nadrobić dotychczasowe zaległości i sporo zmienić w swoim życiu zawodowym i osobistym. Okoliczności będą Cię wspierać, więc działaj odważnie i z rozmachem. Zostaw przeszłość za sobą! Nie oglądaj się wstecz! Bądź dynamiczny i aktywny, z ufnością patrz w przyszłość! Porządkuj, zmieniaj, podejmuj decyzje, ryzykuj, inwestuj! Wszystko będzie układało się po Twojej myśli i zgodnie z planami.



BYK (21.04. – 20.05.) Pod koniec kwietnia zazwyczaj uparte i pracowite Byki mogą poczuć się zmęczone pracą, wyczerpane i nadwyrężone nadmiarem codziennych obowiązków zawodowych i domowych. Może brakować Ci energii, chęci i motywacji do działania tym bardziej, że nie wszystko będzie szło po Twojej myśli. Może okazać się, że niektóre dotychczasowe plany osobiste i wcześniejsze zamierzenia zawodowe spała na panewce i będziesz musiał szybko dostosować się do nowych okoliczności i zmienić swoją strategię działania. Nie smuć i nie daj się chandrze!



BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Dla Bliźniąt koniec kwietnia może okazać się bardzo istotny dla dalszych planów osobistych i zawodowych! Spójrz optymistycznie w przyszłość i zastanów się, na czym Ci tak naprawdę zależy i dokąd zmierzasz. Użyj wyobraźni, puść wodze fantazji i uwierz w swoje talenty, umiejętności i możliwości! Przy odrobinie dobrego nastawienia i optymizmu możesz teraz pozytywnie zobaczyć swoją teraźniejszość i ujrzeć przed sobą ciekawą perspektywę i korzystne szanse, których dotąd nie dostrzegałeś. Dobry okres na odświeżenie marzeń!



RAK (22.06. – 22.07.) Dla Raków ostatnia dekada kwietnia, niestety, nie zapowiada się zbyt spokojnie, optymistycznie i radośnie. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy będzie słabsze zdrowie i samopoczucie oraz ciągły niepokój i wisielczy humor. Zarówno w domu, jak i w pracy możesz być zmuszony do uczestniczenia w trudnych i niesympatycznych sytuacjach, przeprowadzania radykalnych zmian i podejmowania niekonięcznie chcianych i pożądaných decyzji. Pewne kwestie i sprawy w życiu zawodowym będą wymagały od Ciebie bezkompromisowego rozstrzygnięcia i ostrych działań!



LEW (23.07. – 22.08.) Lwy z końcówką kwietnia ochoczo i z wielkim zapałem ruszą do wiosennych porządków - sprzątania, mycia okien, trzepania dywanów, naprawiania, remontowania i organizowania na nowo swoich przestrzeni mieszkalnych. Czas i okoliczności będą sprzyjać większym inwestycjom budowlanym, zakupowi mieszkania, domu lub ziemi. Nie przegap okazji! Niezwykle ważne staną się w najbliższym czasie sprawy dotyczące rodziny i domu. Staniesz się bardziej rodzinny, przyjacielski i towarzyski. Chętniej i częściej będziesz spędzać czas z domownikami i dziećmi.



PANNA (23.08. – 22.09.) Dzień jak co dzień! To opinia o najbliższych dniach dla Panien. Możesz mieć odczucie, że sprawy idą trudniej i oporniej niż zwykle. Los nie będzie Cię teraz rozpieszcał i pewne wydarzenia nie do końca będą przynosić zadowolenie. Mimo niechęci i oporu, będziesz musiała skupiać się na codziennych obowiązkach, rutynowych zajęciach domowych i zawodowych, załatwianiu drobnych spraw i formalności, rozwiązywaniu trudnych sytuacji rodzinnych i podejmowaniu różnych decyzji w pracy. W sprawach zawodowych zapowiada się pracowicie i dość nerwowo.



WAGA (23.09. – 22.10.) Wagi nie powinny teraz oglądać się na innych i za bardzo liczyć na wsparcie, tylko wziąć los we własne ręce. Teraz same sobie jesteście sterem, zeglarzem i okrętem! Będziesz miał sporo okazji, by wykazać się swoją zaradnością, samodzielnością i przedsiębiorczością w życiu. W pracy masz duże szanse na zasłużone pochwały, wymarzony awans, objęcie samodzielnego stanowiska lub nawet przejście kierownictwa w firmie. Możesz stać się oficjalnym lub nieoficjalnym przywódcą i autorytetem dla swoich współpracowników lub domowników.



SKORPION (23.10. – 21.11.) W najbliższych dniach Skorpiony z dużą przyjemnością i bez cienia poczucia winy, że zaniedbują swoje rutynowe obowiązki, będą poświęcały czas na rozwijanie swoich talentów, zainteresowań i pasji. Ich uwagę będą przyciągały sprawy związane ze sferą uczuć i relacji z bliskimi. Będziesz bardziej rozrywkowy, towarzyski i uczuciowy. Częściej i chętniej będziesz szukał towarzystwa partnera i najbliższych przyjaciół. Jeśli zaś poszukujesz drugiej połówki, powinieś uważniej rozejrzeć się wokół siebie, bo są teraz spore szanse, by znaleźć bratnią duszę.



STRZELEC (22.11. – 22.12.) Strzelcom udzieli się wiosenne ożywienie i zapagną dokonać zmian i porządków w swoim życiu. Będziesz miał duże zapędy, aby wszystko uzdrowić, usprawnić, naprawić, odnawiać i zaczynać od początku. Możesz teraz zmienić styl życia i bycia. Postaw na odnowę ciała i poprawę urody. Wybierz się wreszcie do kosmetyczki i fryzjera, zafunduj sobie dobry masaż relaksacyjny lub nawet wyjeżdź do spa! Zastanów się nad sposobem odżywiania się i wprowadź nową, zdrowszą i lżejszą dietę! Przeanalizuj swój wizerunek i styl ubierania się!



KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Pomimo wiosennej, ożywczej aury Koziorożce nie będą w najlepszej kondycji. Przygotuj się raczej na spadek formy fizycznej i psychicznej oraz spory deficyt energii. Zadbaj o siebie i swoje nadwyrężone zdrowie! Nie przeceniaj własnych sił i możliwości i nie forsuj się w pracy, bo będziesz słabszy niż zwykle. Ponadto możesz być bardziej drażliwy, niespokojny i kłótlivy, dlatego trzymaj swoje emocje na wodzy i unikaj konfliktowych osób i trudnych sytuacji. W akcie desperacji nie szukaj pocieszenia w przelotnych znajomościach i w przygodnych romansach!



WODNIK (21.01. – 18.02.) Koniec kwietnia może przynieść Wodnikom sporo nieprzewidywanych sytuacji i niepotrzebnych komplikacji. Może to być dość wymagający, trudny i niespokojny okres, tym bardziej że nie do końca będziesz zorientowany w sytuacji i nie będziesz wiedział, o co tak naprawdę chodzi, skąd się wzięło tyle problemów i czego oczekują od Ciebie inni. Czekaj Cię zatem sporo zamieszania, które będą prowokować chaotyczne działania i nakłaniać do dokonywania wyborów na oślep. Nie daj się zwieść pozorom, bo może okazać się, że słono za to zapłacisz!

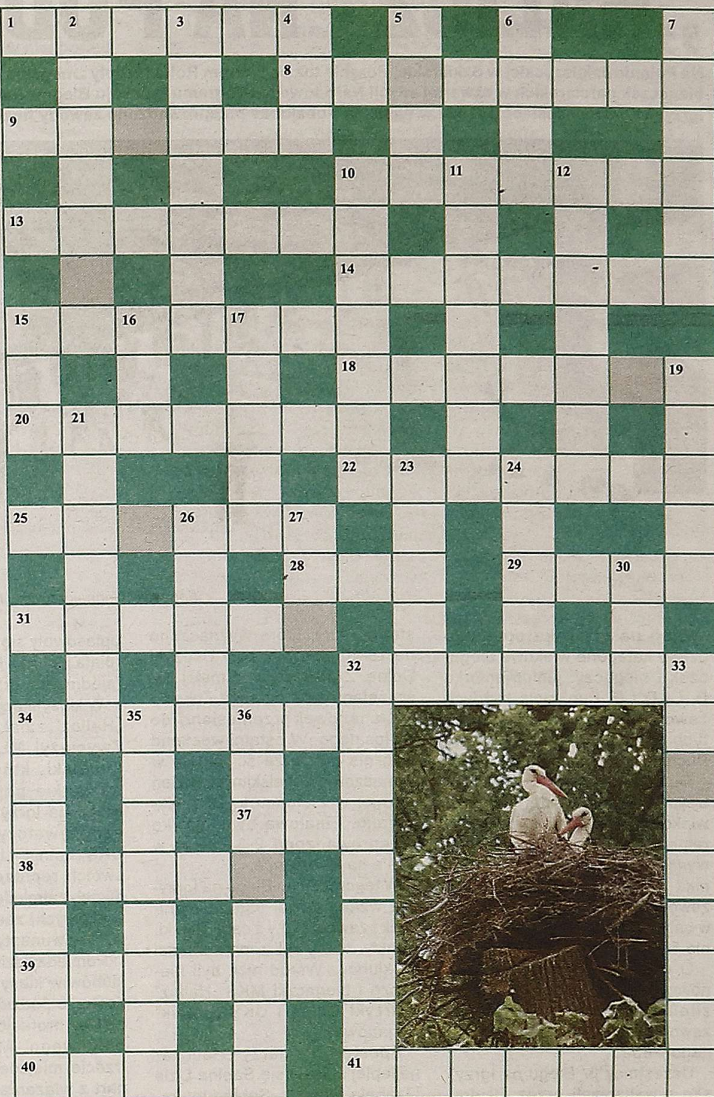


RYBY (19.02. – 20.03.) Dla Ryb koniec kwietnia nie będzie najszcześniejszym okresem na realizację nowych koncepcji! Niestety, większość pomysłów zawodowych i planów osobistych może okazać się tylko zwyczajnymi mrzonkami, co okaże się dopiero w momencie prób ich realizacji. Dlatego jeszcze raz dobrze przemyśl swoje założenia i chłodnym okiem spójrz na sytuację! W wielu tematach zawodowych i osobistych będziesz beznosny i ciężko będzie Ci udowodnić swoje racje i przekonać innych do swojego stanowiska. Zatem uważaj i działaj rozważnie!



KRZYŻÓWKA

KUPON 524



POZIOMO:

1) wieś gminna w powiecie bieszczadzkim; 8) buty o lakierowanej części wierzchniej; 9) państwo w zachodniej Afryce nad Oceanem Atlantyckim; 10) budowla, wyposażona w skrzydła poruszane siłą wiatru i napędzające urządzenia; 13) autonomiczna republika, wchodząca w skład Federacji Rosyjskiej; 14) przyrząd służący do powierzchniowego przycięcia lub też do przecinania tkanek; 15) element fortyfikacji stali, wznoszony na załamaniach obwarowania twierdzy; 18) zespół muzyczny ze Szwecji, grający power metal; 20) łódź wiosłowa, napędzana i kierowana przez wiosłarza, służąca do przemierzania się po kanałach Wenecji; 22) miasto w województwie wielkopolskim, znane z kopalni soli; 25) miasto w północnej Hiszpanii, stolica baskijskiej prowincji Bizkaia; 28) bywa wsadzany w mrowisko; 29) bohater dowcipów o góralach; 31) łatwo je dostrzec w czymś oku; 32) stolica Sycylii; 34) wieś w powiecie leskim; 37) dziecko płci męskiej; 38) miasto nad Sanem; 39) nitkowate strzępki grzybni, ułatwiające rozsiewanie zarodników; 40) chleb pieczony bez zakwasu i soli, używany jako opłatki, hostie w Kościele katolickim; 41) gatunek epicki, będący opowieścią posługującą się elementami nieprawdy i cudowności.

PIONOWO:

2) wieś w gminie ustrzyckiej; 3) przeniewierca, odstępcę, odszczepieniec; 4) mała Alicja; 5) singapurski producent elektroniki użytkowej; 6) amerykańska groszówka; 7) pozytywna właściwość estetyczna odbierana przez zmysły; 10) jedyny smierń w okularach; 11) imię Pinocheta, chilijskiego dyktatora i prezydenta w l. 1974-1990; 12) wieś w gminie Olszanica; 15) rzeka na wschodniej granicy Polski; 16) rzeka na wschodniej granicy Polski; 17) w sztuce Kościołów wschodnich obraz wyobrażający postacie świętych, sceny biblijne lub liturgiczno-symboliczne; 19) Mrów lub Młynarska; 21) zespół mieszkaniowy, stanowiący integralną część miasta lub wsi; 23) czworonożna kosmonautka radziecka; 24) wieś w powiecie gryfińskim; 26) instrument muzyczny z grupy membranofonów; 27) pańskie konia tuczy; 30) masywny, szybkostrzelny karabin na solidnej podstawie; 32) rodzaj gry zespołowej, polegającej na prowadzeniu pozorowanej walki przy użyciu urządzeń zbliżonych kształtem i zasadą działania do broni pneumatycznej; 33) wieś gminna w powiecie leskim; 34) niewielka łódź napędzana wiatrem; 35) rodzaj garderoby noszonej przez kobiety na nogach i dolnej części tułowia; 36) beznosność, asomia.

Z liter znajdujących się w szarych ołkankach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 524 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 524 zostaną opublikowane w „GB” nr 9 (542).

W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 523 otrzymuje

Maria Czastka z Ustrzyk Dolnych.

Hasło krzyżówki nr 523 brzmiało: „Daszówka”.

IV Bieg na Igrzyska

„HALICZ” NA PODIUM

Na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie tuż po Nowym Roku ruszyły zmagania młodych biegaczy i biegaczek narciarskich w czwartej edycji Narodowego Programu Rozwoju Biegów Narciarskich „Bieg na Igrzyska”. Dwa miesiące później w Wiśle na Kubalonce przeprowadzono zawody finałowe.



Fot. www.biegnairzyska.pl

Bieg na Igrzyska obejmuje cztery kategorie wiekowe biegaczek i biegaczy: junior/juniorka B, C, D i E. Punktacja każdego zawodów prowadzona była na tych samych zasadach, jak w Pucharze Świata FIS.

Punkty uzyskiwała pierwsza trzydziestka w każdej kategorii wiekowej. Do klasyfikacji generalnej zalicza osiem najlepszych wyników indywidualnych zawodnika z dziesięciu biegów. Zatem zawodnik czy zawodniczka mogli w całym cyklu zdobyć maksymalnie 800 punktów.

O miejscu w rankingu drużynowym decyduje liczba punktów zdobytych przez wszystkich zawodników i zawodniczki z danego klubu.

Uczestnicy IV Biegu na Igrzyska rywalizowali przez 10 dni. Dwudniowe zawody odbywały się w lutym i marcu w pięciu ośrodkach narciarstwa biegowego. Jednego dnia biegano klasycznie, drugiego tyżym.

Współzawodnictwo zainaugurowano 4-5 stycznia zmaganiem na Polanie Jakuszyckiej w Szklarskiej Porębie. Gospodarzem na-

stępnej tury, która wyznaczono na 19-20 stycznia, były Ustrzyki Dolne. Z powodu zbyt małej ilości śniegu zawody spod Żukowa w Ustjanowej przeniesiono do Wołosatego. W ostatni weekend stycznia narciarze ścigali się w Tomaszu Lubelskim, a tydzień później w Zieleńcu k. Dusznik-Zdroju. Finałową dwudniówkę przeprowadzono 2-3 marca w Wiśle na Kubalonce.

W tegorocznym Biegu na Igrzyska wzięło udział 558 zawodniczek i zawodników z całej Polski. Punkty zdobywali reprezentanci 47 klubów. Wśród nich byli biegacze i biegaczki MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne i UKS „Lotnik” Ustjanowa.

Pośród narciarzy „Halicza” najlepiej spisały się Sabina Lizis i Izabela Marcisz. Sabina triumfowała w gronie junierek E, gromadząc 760 punktów. W kategorii juniorek D również na pierwszym miejscu została sklasyfikowana Izabela Marcisz z dorobkiem 720 punktów.

Z zawodników „Halicza” w pierwszych dziesiątkach uplasowali się ponadto: Paweł Sałosz

uplasowały się Jolanta Chwosty (piąta juniorka E) i Zuzanna Konik (siódma juniorka D).

W klasyfikacji drużynowej MKS „Halicz” zajął trzecie miejsce. Zwyciężył MULKS Tomaszów Lubelski, który wygrał także wszystkie poprzednie edycje Biegu na Igrzyska. Drugie miejsce wywalczył MKS Istebna. UKS „Lotnik” Ustjanowa, mający swoich reprezentantów tylko w dwóch najmłodszych kategoriach wiekowych, został sklasyfikowany na dwunastym miejscu.

Pomiędzy dziesięć najlepszych klubów w klasyfikacji generalnej zostanie podzielonych 100 kompletów profesjonalnego sprzętu biegowego. MKS „Halicz” za trzecie miejsce otrzyma 14 par nart z wiązaniami, kijów i butów marki „Salomon”. Dodatkowo 25 zawodników i 5 trenerów z pięciu najlepszych klubów w klasyfikacji generalnej wyjedzie w lecie na tygodniowy wypoczynek w ośrodku Centralnego Ośrodka Sportu w Wałcu, Giżycku, Cetniewie lub Spale.

T. S.

IV Bieg na Igrzyska
Wyniki końcowe

Klasyfikacja indywidualna

Juniorki B: 1. Karolina Trzaska (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice); 2. Sylwia Molitor (UMKS Marklowice); 3. Małgorzata Zólkiewska (MULKS Tomaszów Lubelski); 14. Angelika Szyszka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 34. Natalia Piechuch (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Juniorzy B: Mateusz Chowaniak (UKS „Regle” Kościelisko); 2. Bartłomiej Rucki (MKS Trójwies Beskidzka); 3. Dominik Bury (MKS Istebna); 9. Daniel Chmielowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 18. Patryk Chudzik (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Juniorki C: 1. Agata Wario (UMKS Marklowice); 2. Weronika Legierska (MKS Istebna); 3. Oliwia Mutwil (UMKS Marklowice); 6. Natalia Zajac (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 10. Marcelina Zwarycz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 13. Paulina Mocur (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 15. Sandra Paślowska (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 25. Patrycja Starzak (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 38. Justyna Chmielowska (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 40. Pamela Bulwan (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 48. Natalia Winnicka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Juniorzy C: 1. Wojciech Fojcik (UMKS Marklowice); 2. Filip Kroemer (UMKS Marklowice); 3. Patryk Borkowski (UKS „Raw” Siedlce); 7. Maciej Piergies (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 10. Rafał Szymbara (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 26. Karol Fundanicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 29. Maciej Szymanek (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 51. Michał Zegar (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Juniorki D: 1. Izabela Marcisz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Magdalena Kobielska (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 3. Agnieszka Gućwa (LKS „Cerbud” Ptaszkowa); 7. Zuzanna Konik (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 17. Zuzanna Wójtowicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 28. Marlena Gaborek (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 30. Wiktoria Kołodziej (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 31. Anna Ziembikiewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 39. Katarzyna Konciewicz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 40. Justyna Dul (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 50. Daria Prędko (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 51. Joanna Przybycień (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Juniorzy D: 1. Mateusz Dragon (NKS Trójwies Beskidzka); 2. Kacper Jarczak (MULKS Tomaszów Lubelski); 3. Karol Smoluch (MULKS Tomaszów Lubelski); 5. Paweł Sałosz (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 17. Karol Chwosty (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 19. Maciej Giefert (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 20. Kacper Fundanicz (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 22. Łukasz Królikowski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 30. Kamil Herka (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 32. Maciej Buśko (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Juniorki E: 1. Sabina Lizis (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 2. Monika Skinder (MULKS Tomaszów Lubelski); 3. Ewa Gazur (NKS Trójwies Beskidzka); 5. Jolanta Chwosty (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 8. Katarzyna Harsche (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 14. Agata Sobczyńska (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 15. Joanna Midura (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 22. Luiza Motyka (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 26. Anna Cybruch (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 30. Amelia Rusinek (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 31. Renata Prędko (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 56. Maria Bernat (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 62. Joanna Socha (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne).

Juniorzy E: 1. Grzegorz Zawada (MKS Istebna); 2. Karol Smajder (KS „Jedność” Nowy Sącz); 3. Jan Zawada (MKS Istebna); 13. Dawid Wójcik (UKS „Lotnik” Ustjanowa); 20. Mateusz Duma (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 23. Tomasz Liniewski (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 52. Szymon Fudała (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 62. Adrian Kowalczyk (MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne); 82. Gabriel Trybiec (UKS „Lotnik” Ustjanowa).

Klasyfikacja klubowa

1. MULKS Tomaszów Lubelski – 6469 pkt.; 2. MKS Istebna – 5700 pkt.; 3. MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne – 4637 pkt.; 12. UKS „Lotnik” Ustjanowa – 1417 pkt.

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Biegach Przełajowych

Wszyscy zapunktowali

Na obiektach Tarnowskiego Ośrodka Sportu i Turystyki w Tarnowie Mościcach 6 kwietnia młodziczki i młodzicy z Małopolski i Podkarpacia walczyli o tytuły mistrzów makroregionu w biegach przełajowych. Przełajowcy z pozostałych kategorii wiekowych ścigali się w ramach Grand Prix Małopolskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Dla młodziczek i młodzików zawody międzywojewódzkie są najwyższym szczeblem oficjalnej rywalizacji. Punkty z tych zawodów zaliczają się do współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży Ministerstwa Sportu i Turystyki. W międzywojewódzkich biegach przełajowych punktują zawodnicy, którzy zajmują miejsca od pierwszego do szesnastego.

Biegaczki i biegacze MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne wrócili z Tarnowa z tarczą. - Wszyscy młodzicy zapunktowali - mówi ich trener Grzegorz Oleksyk. - Liczyłem, że - jak dobrze pójdzie - zdobędziemy 5-6 punktów. Zdobylismy 9. Poszło super.

W klasyfikacji klubowej „haliczanie” dzięki temu dorobkowi zajęli

trzecią lokatę. Punktowali zawodnicy z 23 klubów z Małopolski i Podkarpacia.

- Warunki były typowo przełajowe - dodaje trener ustrzyckich przełajowców. - Roztopiony śnieg, grząskie błoto na całej trasie, pochmurno, ale bez deszczu i temperatura lekko na plusie.

W rywalizacji młodziczek ustrzyckie biegaczki spisały się znakomicie. Joanna Bielec zdobyła złoto w biegu na 1500 m. Anna Ciszec była w tym biegu czternastą. Martyna Lachowska została mistrzynią makroregionu na 2500 m. Justyna Augustyn uzyskała w tym biegu dziewiąty wynik. We współzawodnictwie chłopców na 3000 m Mateusz Kuliga zajął piątą miejsce.



Fot. P. Topolski

W Grand Prix MZLA Edyta Bielec zwyciężyła w biegu open kobiet na 3000 m. - Pobiegła bardzo dobrze, tym razem nie zgubiła buta i pokazała, że jest w wysokiej formie

- ocenia jej start trener Oleksyk. Gabriela Sidor była najszybsza w biegu dziewcząt starszych na 1000 m. Patryk Lachowski w biegu na 4000 m był piątą w kategorii

open i trzeci w gronie juniorek. Weronika Filip zajęła ósme miejsce we współzawodnictwie juniorek młodszych na 2000 m.

III Bieszczadzka Liga Narciarska w Konkurencjach Alpejskich

Od przedszkolaków do seniorów

Tegoroczna Bieszczadzka Liga Narciarska w Konkurencjach Alpejskich składała się z czterech zawodów, przeprowadzonych w lutym i marcu na Gromadzinii w Ustrzykach Dolnych. Wystartowało w niej ponad 100 narciarek i narciarzy.



Fot. A. Górski

Celem III Bieszczadzkiej Ligi Narciarskiej w Konkurencjach Alpejskich było – podobnie jak i dwóch wcześniejszych edycji – upowszechnienie narciarstwa alpejskiego, podniesienie poziomu sportowego zawodników z województwa podkarpackiego, współzawodnictwo sportowe i propagowanie aktywnych form wypoczynku wśród dzieci i młodzieży szkolnej.

W tegorocznej lidze wzięło udział ponad 100 alpejek i alpejczyków, reprezentujących Chyrowa-Ski Chyrowa, UKS „Gwoździk” Gwoźnica, Inter-Ski Lublin, UKS „Śródmieście” Przemyśl i UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne oraz niezrzeszonych. Wszystkie cztery tury ligi (dwa slalomy i dwa slalomy giganty)

przeprowadzono na trasach narciarskich na Gromadzinii.

Zawodniczki i zawodnicy rywalizowali indywidualnie w ośmiu kategoriach wiekowych: od przedszkolaków do seniorów. Punkty do rankingu indywidualnego przyznawano osobno za każdą z czterech serii zawodów. Uzyskiwali je zawodnicy, którzy zmieścili się w pierwszej dwudziestce. Zwycięzca zdobywał 50 pkt., a zajmujący 20 lokatę – 1 pkt. O miejscu w końcowym rankingu indywidualnym decydowała suma punktów zdobytych przez zawodnika czy zawodniczkę w trzech najlepszych startach.

Natomiast w klasyfikacji drużynowej punktowali tylko ci zawodnicy, którzy w swoich kategoriach wie-

kowych plasowali się w poszczególnych turach ligi w najlepszych szóstkach. Za pierwsze miejsce przyznawano 7 pkt., a za szóste – 1 pkt.

Zawody, nad którymi patronat objął marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta, były współfinansowane z budżetu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego.

Organizatorami III Bieszczadzkiej Ligi Narciarskiej były: Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski w Ustrzykach Dolnych, UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne, firma „ABM” (Bronisław Mrugała) Ustrzyki Dolne i Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych.

h. t.

III BIESZCZADZKA LIGA NARCIARSKA w KONKURENCJACH ALPEJSKICH lutym-marzec 2013 r. Gromadzinii Ustrzyki Dolne

Klasyfikacja indywidualna

Przedszkolaki: 1. Maja Wiejowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Laura Węglowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Hanna Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

Juniorki E: 1. Oliwia Buśko (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Weronika Kobzdej (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Oliwia Kądziółka (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

Juniorki D: 1. Helena Karabanowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Klaudia Chudzik (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Olga Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

Juniorki C: 1. Inga Opalińska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Anita Wiejowska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Kinga Miszczak (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

Juniorki B: 1. Izabela Pyrcz (UKS „Śródmieście” Przemyśl); 2. Karolina Krajmas (Chyrowa-Ski Chyrowa); 3. Eryka Tondera (UKS „Gwoździk” Gwoźnica).

Juniorki A I: 1. Barbara Bąk (Chyrowa-Ski Chyrowa); 2. Małgorzata Karolewska (MKN Jasło).

Juniorki A II: 1. Aleksandra Łukaszyk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Weronika Wołczańska (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

Seniorki: 1. Katarzyna Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Ewelina Dąbrowiecka (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

Seniorzy: 1. Mariusz Tondera (UKS „Gwoździk” Gwoźnica); 2. Tomasz Plezia (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Dawid Aszlar (Chyrowa-Ski Chyrowa).

Juniorzy E: 1. Adam Sykała (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Jakub Strusiewicz (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Maksym Kędziński (niezrzesz.).

Juniorzy D: 1. Piotr Karabanowski (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Nikodem Słysz (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Dawid Babiarczyk (UKS „Gwoździk” Gwoźnica).

Juniorzy C: 1. Bruno Łukaszyk (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Dawid Podkówa (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Olaf Zdziebko (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

Juniorzy B: 1. Maciej Regiel (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 2. Dawid Kołodziej (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Jakub Krajmas (Chyrowa-Ski Chyrowa).

Juniorzy A I: 1. Barbara Bąk (Chyrowa-Ski Chyrowa); 2. Małgorzata Karolewska (MKN Jasło).

Juniorzy A II: 1. Łukasz Brożek (UKS „Gwoździk” Gwoźnica); 2. Mateusz Babiarczyk (UKS „Gwoździk” Gwoźnica); 3. Wiktor Konopelski (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne).

Seniorzy: 1. Mariusz Tondera (UKS „Gwoździk” Gwoźnica); 2. Tomasz Plezia (UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne); 3. Dawid Aszlar (Chyrowa-Ski Chyrowa).

Klasyfikacja klubowa

1. UKN „Laworta” Ustrzyki Dolne; 2. UKS „Gwoździk” Gwoźnica; 3. Chyrowa-Ski Chyrowa; 4. Inter-Ski Lublin; 5. UKS „Śródmieście” Przemyśl; 6. MKN Jasło.

Puchar Narciarskiej Szkoły Sportowej w Biegach Narciarskich

Na pożegnanie sezonu

Na trasie „Pod Żukowem” w Ustjanowej Górnej 27 marca narciarze biegacze z Podkarpacia rywalizowali o puchar Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych. Zawody te zamykały sezon 2012-2013 w narciarstwie biegowym.



Fot. UM Ustrzyki D.

Choć kalendarzowa wiosna trwała już prawie tydzień, 150 zawodników i zawodniczek nie mogło narzekać na warunki. Śniegu było pod dostatkiem, dwukilometrowa pętla bardzo dobrze przygotowana, nieodczuwalny mrozik (-2 st. C) i prawie bezwietrznie.

Przeprowadzono 10 biegów (po 5 biegów mężczyzn i kobiet) na dystansach od 1 km do 5 km. Wszyscy uczestnicy byli podzieleni na 5 kategorii wiekowych: juniorzy i juniorki F, juniorzy i juniorki E, juniorzy i juniorki D,

juniorzy i juniorki C oraz kobiety i mężczyźni open.

O puchar Narciarskiej Szkoły Sportowej walczyli zawodnicy i zawodniczki z Jedlicz, Korczyny, Ustjanowej Górnej i Ustrzyk Dolnych. Spośród 10 biegów aż 8 wygrali zawodnicy i zawodniczki Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach Dolnych: Daniel Chmielowski (open), Macela Marcisz (open), Natalia Zajac (juniorka C), Paweł Sałosz (junior D), Mateusz Duma (junior E), Sabina Lizis (juniorka E), Kamil Ozga (junior F) i

Emilia Kwaśnik (juniorka F). Zwycięzcy pozostałych 2 biegów to: Konrad Bil (junior C) z MUKS „Podkarpacie” Jedlicze i Izabela Marcisz (juniorka D) z SP w Korczynie.

Warto zauważyć, że zdobywczy dwóch pierwszych lokat w biegu open kobiet – Marcela Marcisz i Monika Fundanicz – uzyskały czasy lepsze od zwycięzcy biegu open mężczyzn. Najmłodszym uczestnikiem zawodów był pięcioletni Szymon Marcisz, reprezentujący SP w Korczynie.

h. t.

Rejonowa Gimnazjada w Piłce Siatkowej Chłopców Rozstrzygnięcia w tie-breakach

Najlepsze drużyny siatkarskie gimnazjalistów z czterech powiatów walczyły o prymat w rejonie i o awans do półfinału wojewódzkiego. Zawody odbyły się 22 marca w hali widowiskowo-sportowej przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych.

Do zmagania pod siatką przystąpili gimnazjaliści z Przysietnicy (powiat brzoziowski), Średniej Wsi (powiat leski), z Gimnazjum nr 4 w Sanoku (powiat sanocki) i z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych (powiat bieszczadzki).



Fot. UM U.D.

Sanoczanie pokonali bez straty seta swoich kolegów ze Średniej Wsi i Ustrzyk Dolnych. Również siatkarze z Przysietnicy w meczach z tymi drużynami nie dali sobie urwać seta, choć ich pojedynek z gimnazjalistami ze Średniej Wsi był bardzo wyrównany (wyniki setów – 25:23 i 32:30!).

O wyniku meczu o pierwsze miejsce decydował tie-break, w którym sanoczanie okazali się lepsi od przysietniczan. Również o trzecim miejscu dla gimnazjalistów ze Średniej Wsi przesądziło ich zwycięstwo w tie-breaku nad kolegami z Ustrzyk Dolnych.

Do półfinału wojewódzkiego awansowali gimnazjaliści z Sanoka (z kompletem zwycięstw) i z Przysietnicy (z jedną przegraną).

h. t.

Wielka gminna zbiórka zużytego sprzętu AGD i RTV Elektryczne i toksyczne śmieci są wszędzie

22 kwietnia po raz kolejny obchodząc będziemy Międzynarodowy Dzień Ziemi. W tym dniu więcej myślimy i głośniejszymi o ekologii, a uczniowie z ustrzyckich szkół dadzą nam również możliwość działania.



Fot. Decyzja o przeprowadzeniu w gminie zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego zapadła na konferencji gimnazjalistów

Fot. ZSP 1 Ustrzyki D.

Podczas konferencji poświęconej problemowi elektrośmieci, w której uczestniczyło blisko stu gimnazjalistów, zapadła decyzja o zorganizowaniu zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego na terenie gminy Ustrzyki Dolne.

Zbiórka elektroodpadów jest świetną okazją do pozbycia się zalegających na strychach czy w piwnicach małych, średnich i dużych sprzętów, które zajmują miejsce, a których nie można wyrzucić do śmietnika. Urządzenia takie zawierają nie tylko elementy, które po przetworzeniu stanowią źródło nowych surowców, ale również związki, które są niebezpieczne dla środowiska. Dlatego prawo nakazuje konsumentom, by zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny umieszczać w specjalnie do tego przeznaczonych pojemnikach lub oddawać do punktów zbiórki. W innym razie wyrzucającemu grozi mandat nawet w wysokości 5

tysięcy złotych. Mimo to, ponad 80% zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego trafia do kontenerów na śmieci, do lasu lub na dzikie wysypiska.

W czasie Wielkiej Gminnej Zbiórki, która odbędzie się 22 kwietnia w godz. 8.00-17.00, mieszkańcy gminy będą mogli bezpłatnie pozbyć się zużytego sprzętu elektrycznego i elektro-

nicznego. Przyjmowane będą wszystkie urządzenia zasilane prądem lub bateriami, zarówno małe sprzęty (suszarki, lokówki, magnetofony, komputery, monitory, drukarki, klawiatury, urządzenia oświetleniowe, DVD, telewizory, sprzęt kuchenny), jak i „duże gabaryty” (lodówki, pralki, zmywarki, kserokopiarki itp.).

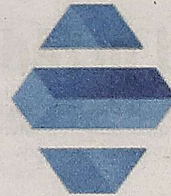
Punkty odbioru zlokalizowane zostaną w Ustrzykach Dolnych na parkingu za halą sportową przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 i na parkingu przy Zespole Szkół Publicznych nr 2. W zamian za przyniesiony sprzęt uczniowie rozdawać będą sadzonki drzew i nasiona kwiatów.

Organizacja zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego związana jest z realizowanym przez uczniów ustrzyckiej „Jedynki” projektem „Elektro - nie - śmieci”. Liderem projektu jest Fundacja MILA, a partnerami są: Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Electro-System, Organizacja Odzysku Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego S.A. i firma Remondis Electrorecycling Sp. z o.o. Projekt realizowany jest na terenie całej Polski w 20 gminach z 10 województw.

M. S.

Fundusz Pożyczkowy Polska Wschodnia

Fundusz Pożyczkowy Polska Wschodnia oferuje pożyczki na preferencyjnych warunkach dla małych i średnich przedsiębiorstw współpracujących z przedsiębiorstwami Unii Europejskiej. Z jego usług mogą skorzystać przedsiębiorstwa z Polski Wschodniej.



Pożyczki FPPW przeznaczone są dla wszystkich przedsiębiorców (mikro, małych, średnich), mających siedzibę i prowadzących działalność na obszarze Polski Wschodniej, tj. województw lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego oraz warmińsko-mazurskiego, tj. województw lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego oraz warmińsko-mazurskiego. Oferta FPPW jest także alternatywą dla tych firm z Polski Wschodniej, które nie zawsze mogą uzyskać finansowanie bankowe.

Najważniejsze parametry pożyczki to:

- maksymalna kwota: do 300 tys. PLN,
- maksymalny okres finansowania: do 60 miesięcy,
- maksymalny okres karencji: do 6 miesięcy,
- oprocentowanie: od 5,91% do 12,5%,
- wkład własny: od 10% wartości inwestycji.

Pożyczki udzielane przez FPPW muszą być przeznaczone na finansowanie działalności gospodarczej, w szczególności inwestycji, tworzenie nowych miejsc pracy, wdrażanie nowych rozwiązań technicznych i technologicznych, zakup maszyn, urządzeń, aparatury, środków transportu lub inne cele gospodarcze przyczyniające się do rozwoju MSP. Pożyczka nie może być przeznaczona wyłącznie na cele obrotowe (finansowanie bieżącej działalności).

Kontakt:

Fundusz Pożyczkowy Polska Wschodnia
15-123 Białystok
ul. Mickiewicza 7 m 1
Tel.: 85-307-0105
E-mail: biuro@funduszwschodni.pl
(więcej informacji: www.funduszwschodni.pl)

OGŁOSZENIE

Zespół Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych ogłasza nabór partnerów zagranicznych do realizacji projektu w ramach

Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX-Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.1-Wyrównanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług w systemie oświaty, Poddziałanie 9.1.2-Wyrównanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych, Konkurs zamknięty nr 40/POKL/9.1.2/PWP/2013. Warunki oferty:

- partner może pochodzić z kraju będącego członkiem UE lub nie,
- jest instytucją posiadającą doświadczenie w pracy z młodzieżą szkol-



na w zakresie edukacji, - współpracuje w całym okresie przygotowania i realizacji projektu, - wyrazi pisemnie gotowość przystąpienia do projektu do 27 kwietnia 2013 r. na adres: Zespół Szkół Licealnych ul. Kopernika 4 38-700 Ustrzyki Dolne

OGŁOSZENIE



Informuję, iż w oparciu o art.35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 od 19 kwietnia 2013 r. do 10 maja 2013 r. został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiącej własność gminy Ustrzyki Dolne przeznaczonej do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

w formie bezprzetargowej:

- działka nr 1206/3 o powierzchni 0,0306 ha, położona Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada na rzecz właściciela działki nr 1206/1.

Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych



INFORMACJA

Wójt Gminy Lutowska stosownie do treści art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. nr 102, poz. 651 z 2010 r.) informuje, że od 8 kwietnia 2013 r. do 29 kwietnia 2013 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Lutowska wywieszony został wykaz nieruchomości, informujący o przeznaczeniu do dzierżawy w drodze bezprzetargowej część działki oznaczonej ewidencyjnie nr 8/3 o pow. ok. 0,04 ha (obręb ewidencyjny Ustrzyki Górne). Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Urzędzie Gminy Lutowska pokój nr 16 lub tel. 13-461-0013 wewn. 35 w godzinach pracy urzędu.

Wójt Gminy
Krzysztof Mróz



OGŁOSZENIE

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 19 kwietnia 2013 r. do 3 czerwca 2013 r. wykaz obejmujący nieruchomość położoną w Wojtkowej będącą własnością gminy Ustrzyki Dolne i przeznaczoną do sprzedaży na rzecz najemcy: budynek mieszkalny jednorodzinny wraz z działką nr 281/4 o pow. 0,1209 ha.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

Husqvarna Trawnik Zawsze doskonały

Pilarki od 449 zł

Żywoploty od 349 zł

Kosiarki od 399 zł

Traktory od 5499 zł

Kultywatory od 980 zł

oraz inny sprzęt ogrodniczy marek: HUSQVARNA, GARDENA, KAWASAKI

Wykazarki od 649 zł

GRATIS! Ochronniki słuchu
Ookulary ochronne

GRATIS! OCHRONNIKI SŁUCHU

Nasze sklepy Sanok, ul. Kochanowskiego 1A Lesko, ul. Piłsudskiego 28
Brzozów, ul. Armii Krajowej 17 Ustrzyki D., ul. Rynek 27/28
Zagórz, ul. Piłsudskiego 27
Tel. 13 46 34 586
E-mail: santech.bieszczady@op.pl



OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych: nr XXXI/241/09 z 2 kwietnia 2009 r., nr XVIII/157/12 z 27 stycznia 2012 r., nr XVIII/158/12 z 27 stycznia 2012 r. i nr XXIV/201/12 z 10 sierpnia 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

1. Działki nr nr: 109/2 i 109/10 o łącznej pow. 0,1698 ha wraz z udziałem w 1/6 części w działce nr 109/11 o pow. ogólnej 0,0892 ha, położone w Hoszówce.
Cena wywoławcza nieruchomości: 30 000 zł.
Wadium: 3000 zł.

Do ceny nieruchomości ustalonej w wyniku przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.
2. Działka nr nr: 73/8 o pow. 0,1000 ha wraz z udziałem w 1/7 części w działce nr 73/1 o pow. ogólnej 0,1788 ha, położona w Ustrzykach Dolnych przy ul. Stwiążyk.
Cena wywoławcza nieruchomości: 40 000 zł.
Wadium: 4 000 zł.

Do ceny nieruchomości ustalonej w wyniku przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.
Zgodnie z decyzjami Burmistrza Ustrzyk Dolnych ustalone zostały warunki zabudowy i zagospodarowania terenu, odnoszące się do nieruchomości wyszczególnionych w pkt. 1 i 2 niniejszego ogłoszenia dotyczące budowy budynków mieszkalnych jednorodzinnych.
3. Działka nr 1612 o pow. 1,2056 ha położona w Ustrzykach Dolnych.
Cena wywoławcza nieruchomości: 260 000 zł.
Wadium: 26 000 zł.

Na przedmiotową nieruchomość gmina Ustrzyki Dolne nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Działka nr 88/16 o pow. 0,08 ha położona w Jałowie.
Cena wywoławcza nieruchomości: 16 000 zł.
Wadium: 2 000 zł.

Na przedmiotową nieruchomość gmina Ustrzyki Dolne

nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego.

Ponadto Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

5. Działki nr 11/1 o pow. 16 ha położonej w Leszczowatym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 21 000 zł.
Wadium: 3 000 zł.

Data bezskutecznego I przetargu: 23.11.2012 r.
Na nieruchomość tę gmina Ustrzyki Dolne nie ma opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wyszczególnione nieruchomości są wolne od obciążeń. Przetarg odbędzie się 24 maja 2013 r. o godz. 9.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium (w pieniądzu), wyszczególniając w dowodzie wpłaty oznaczenie nieruchomości, na konto nr: 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do 21 maja 2013 r.

Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg;
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nieprzystąpienie do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości (ustalonych w wyniku przetargu) w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia. Wszelkie dodatkowe informacje o warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w pokoju nr 7 lub pod telefonem nr 13-460-8013. Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

mgr Alicja Kisielewicz

- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

JUBILEUSZ „JEDYNKI”

Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych oraz Zespół Organizacyjny Obchodów Jubileuszu 50-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika zwracają się do absolwentów szkoły z prośbą o pomoc w przygotowaniu uroczystości.



Będziemy bardzo wdzięczni za dostarczenie zdjęć dokumentujących Państwa naukę w szkole. Można je przesać pocztą (Zespół Szkół Publicznych nr 1, ul. 29 Listopada 21, 38-700 Ustrzyki Dolne) lub przynieść do biblioteki szkolnej. Istnieje możliwość wysłania zdjęć pocztą elektroniczną (zsp1u-strzyki@op.pl).

Jeśli Państwo mogliby wesprzeć nasze działania od strony finansowej, prosimy o przekazywanie ewentualnych kwot pieniężnych na konto Rady Rodziców: 09 8642 1012 2003 1204 7626 0001 (z dopiskiem „Jubileusz”). Informujemy, że jest także możliwość wzięcia udziału w spotkaniu absolwentów, które odbędzie się po oficjalnych uroczystościach jubileuszowych w „Dębowej Gazdówce”. Koszt to 100 zł od osoby. Udział w spotkaniu należy zgłaszać e-mailowo (zsp1u-strzyki@op.pl) do 31 sierpnia 2013 r. W temacie zgłoszenia prosimy wpisać: „Spotkanie absolwentów”. Wtedy prześlemy Państwu szczegółowe informacje dot. tego spotkania. Uroczystość 50-lecia szkoły odbędzie się 21 września 2013 r. i będzie połączona z nadaniem imienia Kazimierza Sojki hali sportowo-widowiskowej przy ZSP nr 1.

Dyrektor ZSP nr 1
w Ustrzykach Dolnych
i Zespół Organizacyjny Obchodów Jubileuszu



Ustrzycki Dom Kultury

zaprasza na naukę gry na:

pianinie, organach, wiolonczeli i skrzypcach.

Zapisy od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00

w Ustrzyckim Domu Kultury.

Tel. 13-461-1322 lub 698 380 210.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowania rolniczego:

1. Części działki nr 357/2 o powierzchni 6,00 ha (ogólna pow. działki 11,9624 ha), położonej w Krościenku. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za tę nieruchomość została ustalona na 1450 zł rocznie. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 50 zł.

2. Części działki nr 357/2 o powierzchni 1,50 ha (ogólna powierzchnia działki 11,9624 ha), położonej w Krościenku.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za tę nieruchomość została ustalona na 400 zł rocznie. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 20 zł.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 24 maja 2013 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium na nieruchomość wymienioną w pkt 1 w wysokości 1500 zł, natomiast na nieruchomość wymienioną w pkt. 2 w wysokości 450 zł. w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do

21 maja 2013 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych.

Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 urzędu - tel. 13-460-8013.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.

Alicja Kisielewicz

- kier. Wydziału Geodezji i Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych

OGŁOSZENIA DROBNE

* Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² w Ustrzykach Dolnych przy ul. Batorego. Tel. 509 432 599.

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe, emerytalne - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Deski elewacyjne, podbitki, deski podłogowe - producent. Tel. 607 586 086.

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy. Działki zlokalizowane są na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, przy drodze asfaltowej, kończącej się na granicy lasu przy górze Żuków. Jest cisza i nie ma ruchu przelotowego. Cena od 2900 zł/ar. Tel. 602 460 921.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Fotografowanie - fotoalbumy, fotoksiążki, wideofilmowanie - montaż wideo ze wszystkich kaset w systemie PAL, NTSC, przegrywanie kaset wideo na DVD. Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

* Sprzedam plac o pow. 6.840 m² w miejscowości Krościenko przy szosie do przejścia granicznego z Ukrainą. Kontakt 604 774 909.

* Sprzedam 2 krowy, jałówkę i volvo combi. Teleśnica 4. Tel. 506 340 555.

* Sprzedam 3 atrakcyjne działki o pow. 27 arów, 38 arów i 41 arów w Bóbrce koło Soliny. Tel. 608 746 552.

* Sprzedam sprzęt nagłośnieniowy LDM, 2 kolumny 100 W + Power mixer 6 wejść, stan bardzo dobry.

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję solistki do zespołu. Tel. 601 874 555.

* Sprzedam działki budowlane w Ustjanowej Górnej (okolice kościoła): 12-arowe - 42 tys. zł; 24-arowe - 62 tys. zł. Tel. 724 438 872.

* Sprzedam piękną działkę rolną o pow. 1,3 ha w Równi z możliwością uzyskania warunków zabudowy. Cena 55 tys. zł. Tel. 724 438 872.

* Zatrudnię kucharkę-barmankę do prowadzenia grill-baru w sezonie maj-wrzesień - Lutowska. Tel. 519 320 670, 519 320 669.

* Sprzedam działki budowlane z warunkami zabudowy w miejscowości Równia. Cena 2000- 3000 zł/ar. Tel. 663370368.



Podaruj 1% dla szpitala!

Do końca kwietnia będziemy rozliczać się z Urzędem Skarbowym z podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT).

Zwracamy się do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości przekazania darowizny - kwoty stanowiącej 1% podatku za 2012 r. - na rzecz Fundacji Zdrowia na Rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach Dolnych. Fundacja ta ma status organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowana jest w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem KRS 0000060923.

Przekazując 1% podatku na rzecz fundacji, wspólnie przyczynimy się do poprawy warunków świadczeń medycznych dla mieszkańców powiatu bieszczadzkiego. Pozykane dzięki temu pieniądze zostaną przeznaczone na zakupy sprzętu medycznego. Dziękujemy za każdą wpłatę!

- Zarząd
Fundacji na Rzecz Szpitala Miejskiego
w Ustrzykach Dolnych

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i źródłami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
Nakład 1550 egz. ISSN 1231-9333

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;
ul. Mechaniczna 12; tel. 15-851-3101.



media
regionalne

ZAKŁAD PRALNICZY ADAM NOWOCIN

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

MORAWSKI

OKNA
I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAZOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

F.P.H.U.
„SZWACIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiary
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielec 313
tel/fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

EFL
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

Wybierz nasz
pomysł na leasing

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

GARAŻE
BLASZANE

www.RobStal.pl

TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS!- CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT

tel. (81) 440-64-69, (82) 570-92-04
kom. 509-038-425, 509-038-426

Polsko-słowacka współpraca

W marcu 2013 r. Bieszczadzki Park Narodowy podpisał w siedzibie Stowarzyszenia Euroregion Karpaci Polska w Rzeszowie umowę na dofinansowanie mikroprojektu pn. „MRB „Karpaty Wschodnie” - nasze wspólne dziedzictwo” w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013.



Fot. T. Demko

Projekt ma charakter transgraniczny i dotyczy terenu pogranicza polsko-słowackiego wchodzącego wraz z obszarem przygranicznym ze strony Ukrainy w skład Międzynarodowego Rezerwu Biosfery „Karpaty Wschodnie”, utworzonego w ramach UNESCO MaB (Człowiek i Biosfera). Głównym celem projektu jest nawiązanie i wzmocnienie współpracy transgranicznej pomiędzy polską i słowacką społecznością lokalną z terenu MRB „Karpaty Wschodnie” w zakresie ochrony przyrody i krajobrazu, wychowania ekologicznego oraz rozwoju turystyki poprzez utworzenie i zmodernizowanie ścieżek edukacyjnych.

W ramach projektu zaplanowano m.in. następujące działania:

- Opracowanie i urządzenie ścieżek transgranicznych w paśmie granicznym: Wielka Rawka (Polska) – Kremenaros - Nowa Sedlica (Słowacja) oraz Wetlina (Polska) - Rabia Skala – Runina (Słowacja). Do ścieżek zostanie opracowany i wydany folder w wersji polskiej, słowackiej i angielskiej.
 - Zorganizowanie międzynarodowej konferencji MRB „Karpaty Wschodnie”, dotyczącej podsumowania dotychczasowych działań na rzecz ochrony i trwałego rozwoju tej części Karpat Wschodnich oraz określenia kierunków na przyszłość. W ramach konferencji zaplanowana jest sesja referatowa i terenowa połączona z otwarciem nowych ścieżek transgranicznych zrealizowanych w ramach projektu.
 - Przeprowadzenie szkoleń dla pracowników Bieszczadzkiego PN i Parku Narodowego „Poloniny” na terenie polskiej i słowackiej części MRB „Karpaty Wschodnie”, poświęcone ochronie ekosystemów leśnych oraz wymianie doświadczeń w zakresie rozwoju i promocji obszarów chronionych oraz zagrożeń.
 - Warsztaty polsko-słowackie dla nauczycieli na terenie polskiej i słowackiej części MRB „Karpaty Wschodnie” poświęcone interpretacji zjawisk i procesów przyrodniczych oraz wymiany doświadczeń i nawiązaniu współpracy.
 - Diaporama o walorach przyrodniczych i kulturowych MRB „Karpaty Wschodnie” – multimedialny pokaz starannie dobranych zdjęć odpowiednio zsynchronizowanych z muzyką i głosami natury.
 - Wystawa fotograficzna z folderem o zasobach przyrodniczych i kulturowych MRB „Karpaty Wschodnie” w wersjach językowych polskiej, słowackiej i angielskiej.
 - Modernizacja ścieżki kulturowo-histerycznej „W dolinie górnego Sanu” z konserwacją i zabezpieczeniem elementów kultury materialnej.
- Zgodnie z założeniami realizacja projektu przyczyni się do rozwoju współpracy pracowników sąsiadujących ze sobą Parków Narodowych oraz mieszkańców przygranicznych terenów.
- Projekt będzie realizowany do czerwca 2014 r. Jego koszt wynosi łącznie 53 900,00 EURO, z czego 45 815,00 EURO pochodzi ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

G. H.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013

„MACIEJKA” Centrum Ogrodniczo-Rolnicze

Oferuje:
nasiona, cebule, nawozy, figury ogrodowe,
narzędzia, agrowłókniny, mieszanki traw itp.
Ustrzyki Dolne ul. 29 Listopada 26
(naprzeciw firmy Betonstal) Tel. 13 461 1464

Poniedziałek - piątek 9.00-17.00 Sobota - 9.00-14.00

BIESZCZADZKI DOM KULTURY Galeria Sztuki SYNAGOGA



zaprasza na wernisaż wystawy
prac artystów bieszczadzkich

BIESZCZADZKIE
ZADUMANIA

malarstwo, rysunek, rzeźba, grafika, rękodzieło

podczas wernisażu odbędzie się:
recital Adama Gliniczewskiego „Łysy”
- rzeźbiarza bieszczadzkiego

20 kwietnia 2013 (sobota) godz. 12⁰⁰
Lesko - ul. Berka Joselewicza 16

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY



!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.pl

„Syberia polska” w „Orle”



Fot. syberiadapolska.pl

W jednej z największych produkcji historycznych ostatnich lat po raz pierwszy w polskim kinie przywołano na ekran dramatyczną historię Polaków deportowanych w latach 40. na Syberię. „Syberiadę polską” wyreżyserował Janusz Zaorski na podstawie scenariusza Michała Komara i Macieja Dutkiewicza, powstałego w oparciu o powieść pod tym samym tytułem, którą napisał Zbigniew Domino.

Widzowie poznają losy przesiedlonych z perspektywy młodego Staszka Doliny, który trafia na Syberię z ojcem, matką i młodszym bratem. Sześćioletnia odyseja w skrajnych warunkach naturalnych, bezustanna walka o przetrwanie w obliczu inwigilacji NKWD i szerzących się chorób zmuszą go do przewartościowania swojego życia i szybszego dorostania.

Ale - wg opinii części widzów - film nie oddaje prawdy o życiu Polaków zesłanych na Syberię i „pokazuje sielankę w porównaniu do tego, co działo się tam w rzeczywistości”.

- Syberia polska (dramat hist.; Polska; od 12 I) - 26. i 28.04.
godz. 19.00

Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł” Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail:udk@poczta.wp.pl
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze.